Nr. 74 Wtorek, 31 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

A witajże nam, witaj...

Smutno nam było i boleśnie, gdy nas opuszczał szarą, późną jesienią. Chociaż wiedziało się dobrze o tem, że dla wypoczynku dobrze zasłużonego jedzie, by potem z nową mocą Swego wielkiego ducha rzucić Narodowi ofiarnie skarby Swych myśli i porywów, — to jednak żal się dziwny, wielki i głęboki w duszy rodził.

Nie trwało to długo. Miejsce smutku zajęła świadomość, że choć On tam daleko, za lądami i morzami, patrzy na zalane słońcem południa niebo, to dusza Jego błądzi po dalekiej północnej Polsce, — świadomość, że duch Jego żywy i wielki pozostał między nami. Wiedzieliśmy, że Wielki Samotnik duma nad zagadnieniami naszej doli i niedoli.

Nie czuliśmy się przeto, choć Odeń dalecy, osamotnieni. Świetlista gwiazda Jego Genjuszu, rozjaśniająca firmament Polski, budziła w nas nadal głębokie pokłady wiary w szczęśliwość i płodność dla życia narodowego, przeżywanej doby wielkiego przełomu. Wskazywała drogi celowe zbiorowemu wysiłkowi w walce z przeciwnościami losu i oporem materji, z której dłoń ludzka układać musi pracowicie podwaliny szczęścia.

I przyszła wiosna. Chociaż Mu tam zacisznie i dobrze było na tej wyspie słońca, kwiatów i zieleni pełnej, nie mógł już przemóc Swej wielkiej za krajem tęsknoty. Pachniała Mu przemile woń zoranych, wilgotnych skib, szumiały Mu pieśnią starą bory Jego ukochane na Litwie, ciągnęły tafle głębokich, baśni pełnych, jezior, śmiało się Mu to „miłe miasto, gdzie rzędami biegną mury, pagórki otoczone zielenią pieszczą mury; mury tęsknie na pagórki spoglądają".

* * *

A kiedy teraz, Panie Marszałku, na polskim okręcie, co go „Wichrem" nazwano, do polskiego przybiłeś brzegu, to wiedz o tem: żeśmy czas ten cały, co się nam tak bardzo, bardzo dłużył, sercem naszem, myślami naszemi wszystkiem, przy Tobie byli. Że polskie matki dzieciom swym do Boga modlić się przykazywały, byś nam zdrów wrócił, dobry, wielki i umiłowany. I o tem: że gdy dziś z okrętu na nasz brzeg zstępujesz, to Cię w tej chwili Polska wita cała: poważny Kaszub z nad siwego Bałtyku, twardy Poznańczyk, zahartowany w walce Pomorzanin, zamaszysty Krakowiak, krzepki Mazur, strojny Łowiczanin i ci wszyscy, wszyscy inni — jak Polska długa i szeroka, boś nie człowiekiem jednej partji czy obozu, gdyż nie ma takiej partji, którąby Cię dziś pomieścić mogła. Czerpałeś Swe środki i siły ze wszystkich obozów, brałeś je ze wszystkich klas społecznych, nie dla Siebie, tylko dla tego jednego celu, jakim było wyzwolenie Polski, obrona i utrwalenie jej bytu mocarstwowego.

Więc przeto wszyscy, i ci, co za pługiem teraz na wiosnę ciągną i ci, co wśród fabrycznych dymów pracują, co nad książkami i papierami siedzą i inni i inni, sercem całem, sercem oddanem, wdzięcznem a radosnem wołają ku Tobie: „A witajże nam, witaj..."

———

Kolejowe przysposobienie wojskowe.

Warszawa, 30 marca. (PAT). W gmachu warszawskiej Dyrekcji kolejowej odbył się wczoraj Zjazd prezesów i przedstawicieli okręgów kolejowego przysposobienia wojskowego pod przewodnictwem prezesa Zarządu głównego posła Starzaka. Referaty wygłoszone na Zjeździe i dyskusja stwierdziły stały rozwój organizacji, która liczy obecnie przeszło 50.000 członków.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Piłsudski objął dziś urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 marca. W dniu dzisiejszym Marszałek Piłsudski rozpoczął swe normalne prace i konferencje. Zgodnie ze zwyczajem, Marzałek rozpoczął urzędowanie w gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych o godz. 11 rano.

Dziś popołudniu odbędzie się konferencja Marszałka Piłsudskiego z Premjerem Sławkiem.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 marca. W dzisiejszem ciągnieniu Państw. Loterji Klas. padły następujące główniejsze wygrane:

po 5.000 zł. — Nr. 124460, 199691;
3.000 zł. — Nr. 106986:
po 2.000 zł. — Nr. 26824, 53362, 63738, 72817, 79359;
po 1.000 zł. — Nr. 11010, 20325, 28302, 34879, 42714, 74361, 78183, 90047, 110083, 121493, 138999, 159338, 174414.

Rozprawa apelacyjna mjr. Kubali.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 marca. Na dzień 11 kwietnia b. r. wyznaczono w Wojskowym Sądzie Najw. rozprawę apelacyjną przeciwko mjr. Kubali, skazanemu wyrokiem Sądu okr. na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Briand — Curtius.

Wiedeń, 30 marca. (PAT.) „Der Morgen" dowiaduje się, że z powodu mowy Brianda, wygłoszonej w senacie, nastąpiła wczoraj telefoniczna wymiana zdań między Berlinem i Wiedniem. Dr. Schober zaproponował, by na wywody Brianda odpowiedział Curtius, ponieważ Briand skierował swoje uwagi przedewszystkiem pod adresem Niemiec. Na dzisiejszem ogólnem przyjęciu dyplomatycznem przedstawi dr. Schober swoje stanowisko w kwestji unji celnej. „Der Morgen" dowiaduje się, że w myśl porozumienia obu rządów, Curtius w mowie swojej, wygłoszonej w formie umiarkowanej i uprzejmej, nie zejdzie jednak z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Szlakiem Drugiej Brygady.

Czerniowce, 30 marca. (PAT). W dniu 26 bm. przybyła do Czerniowiec wycieczka naukowa biura historycznego sztabu głównego w celu zwiedzenia terenu walk Drugiej Brygady Legjonów Polskich. W wycieczce tej biorą udział generał Zając, generał Łukowski, pułkownik Parafiński, pułk. Lawicz, major Rutkowski, major Sawicki, major Szymański, porucznik Drozdowski i wreszcie jako kierownik naukowy wycieczki major Biegański. Wojskowe władze rumuńskie udzieliły wojskowym polskim wszelkiej potrzebnej im pomocy. Delegacji towarzyszy ppułk. Renescu ze sztabu generalnego i major Cozma ze sztabu dywizji w Czerniowcach.

Nowe demonstracje na przedstawieniu „Sprawy Dreyfussa".

Paryż, 30 marca. (PAT). W czasie wczorajszego przedstawienia „Sprawy Dreyfussa" członkowie Ligi b. kombatantów pochwycili jednego z manifestantów, wyprowadzili go na scenę i ukarali dotkliwie. Sekretarz Ligi pozostaje pod zarzutem zadania wzmiankowanemu manifestantowi razów i ran. Przed wieczornem przedstawieniem widzowie, zdążający do teatru grupami byli poddawani przez odpowiednie władze rewizji. Kobiety musiały otwierać swe torebki, mężczyźni zaś rewidowani byli dokładnie. Tych, którzy protestowali przeciw rewizji nie dopuszczono na przedstawienie. Dyrektor teatru zawiadomił autora sztuki, iż sztuka jego będzie jutro zdjęta z afisza. Autor wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji zaznaczając, że stara się będzie o wystawienie sztuki w innym teatrze paryskim.

Zamordowanie profesora.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 marca. W miasteczku Bełhatów, w powiecie piotrkowskim, został zamordowany dziś w nocy profesor tamtejszego gimnazjum handlowego, 40-letni Tomasz Hoczko. Jako podejrzanych o popełnienie morderstwa aresztowano dwóch uczniów tegoż gimnazjum. Dalsze śledztwo w toku.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Czeladzi.

Będzin, 30 marca. (PAT.) Reskryptem Województwa kieleckiego Rada miejska jak również Magistrat miasta Czeladzi zostały rozwiązane. Tymczasowe kierownictwo Magistratu objął dotychczasowy burmistrz Ryszard Piwowar, któremu dodana została Rada przyboczna. Powodem rozwiązania Rady było zdekompletowanie jej, wywołane ustąpieniem szeregu członków Rady.

Wyrok w sprawie Marty Hanau.

Paryż, 29 marca. (PAT). Dziś ogłoszony został wyrok w sprawie „Gazette du Franc", skazujący Martę Hanau na 2 lata więzienia bez zawieszenia kary, oraz na 2.000 franków grzywny, oskarżonego Blocha na 18 miesięcy więzienia i 3.000 fr. grzywny, oraz doradcę prawnego Hersant'a na 3.000 franków grzywny. Hanau i Bloch wobec odbycia już kary w areszcie prewencyjnym, zostali uwolnieni. Powodom cywilnym przyznano zwrot żądanych sum, oraz 1.000 fr. z tytułu odszkodowania.

Układ między wicekrólem Indji a Gandhim.

Karachi, 29 marca. (PAT). Zarząd kongresu panindyjskiego przyjął olbrzymią większością głosów rezolucję, ratyfikującą układ zawarty między wicekrólem a Gandhim.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

Uroczyste powitanie w Gdyni.

Gdynia. 29 marca. (PAT.) Dziś o godz. 7 rano „Wicher" przeszedł obok pierwszej polskiej latarni w Rózewiu, o godz. 8'40 obok latarni Helu. Na morzu „Wicher" został spotkany przez dywizjon minowców „Kujawiak", „Krakowiak" i „Podhalanin", pod dowództwem komandora Stankiewicza, który zameldował się jako asysta Marszałka Piłsudskiego. O godzinie 9'45 „Wicher" pod flagą Ministra spraw wojskowych wszedł na redę gdyńską.

Z chwilą ukazania się okrętów „Wicher" i „Bałtyk" z proporczykiem dowódcy floty na maszcie, wszystkie inne okręty wojenne stojące w porcie podniosły galowe flagi. Flota powitała Pierwszego Marszałka Polski salutem wojennym, oddając na Jego cześć, jako Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych 19-cie strzałów armatnich.

O godz. 9'55 „Wicher" przybił do mola w porcie wojennym.

P. Marszałka powitał na okręcie Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, szef marynarki wojennej, admirał Świrski, kierownik Ministerstwa spraw wojskowych, generał dywizji Konarzewski i dowódca floty komandor Unrug.

P. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem serdecznie przywitał się z rodziną i członkami Rządu.

Na powitanie p. Marszałka przybyli do Gdyni, oprócz Rządu, dowódca O. K. gen. Pasławski, admirał Świrski, dowódca floty komandor Unrug, szef sztabu dowództwa floty, komandor Solski, komendant garnizonu Filarewicz, Wojewoda pomorski Lamot, Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku, Minister Strassburger, starosta grodzki w Gdyni Pożerski, prezydent m. Gdyni Pilek, i szereg innych osób.

Następnie p. Marszałek udał się wraz z rodziną, samochodem do pociągu stojącego w porcie wojennym.

W ten sposób odbył się przyjazd Pierwszego Marszałka Polski na polskim okręcie wojennym do polskiego portu wojennego.

O godz. 11 p. Marszałek, specjalnym pociągiem odjechał przy dźwiękach Hymnu Narodowego, na dworzec gdyński.

Gdynia. 29 marca. (PAT.) Pociąg, wiozący p. Marszałka Piłsudskiego, wraz z rodziną i członkami Rządu, przybył na dworzec gdyński około godziny 12 w południe. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa Straży Granicznej, Przysposobienia Wojskowego i Strzelca oraz orkiestra, która powitała Marszałka Piłsudskiego Hymnem Narodowym.

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, w otoczeniu: Ministra Kühna, generała Konarzewskiego, kierownika M. S. W., dowódcy floty komandora Unruga, dowódcy O. K. gener. Pasławskiego, Wojewody pomorskiego Lamota i inn. dokonali przeglądu kompanji honorowej, ustawionej frontem przed pociągiem. W czasie odmarszu kompanji honorowej, Marszałek Piłsudski przyglądał się z okien wagonu, salutując przechodzący oddział.

O godz. 12'37, wśród okrzyków i owacji, zgromadzonej na dworcu publiczności, p. Marszałek, wraz z rodziną i członkami Rządu odjechał do Warszawy.

Gdynia. 29 marca. (PAT.) Pomimo nieoficjalnego charakteru przyjazdu Marszałka Piłsudskiego do portu gdyńskiego, na pierwszą wiadomość o zawinięciu „Wichra" do Gdyni, całe miasto udekorowało się flagami a tłumy mieszkańców przybyły na dworzec, aby powitać Marszałka.

Gdynia. 29 marca. (PAT.) Jak się dowiadujemy, pomimo silnego wiatru, panującego zwłaszcza na Bałtyku, gdzie „Wicher" przechylał się do 45°. Marszałek Piłsudski czuł się w czasie całej podróży morskiej doskonale i był w świetnym humorze. Przy wyjściu z pokładu na molo nie można było dostrzec żadnego zmęczenia po tak długiej podróży morskiej na okręcie wojennym.

Warszawa. 29 marca. (PAT.) Pociąg specjalny wiozący p. Marszałka Piłsudskiego wraz z rodziną i członkami Rządu z Premjerem Sławkiem na czele przybył o godz. 12 w nocy.

Na długo przed przybyciem pociągu poczęli się gromadzić na dworcu liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych celem powitania p. Marszałka. M. innymi obecni byli: Marszałek Sejmu dr. Świtalski, Marszałek Senatu Raczkiewicz, wszyscy obecni w Warszawie Ministrowie z Ministrem Pierackim na czele, posłowie i senatorowie B. B. W. R., liczni wyżsi wojskowi z generałami Sosnkowskim, Piskorem, Kwaśniewskim, Wróblewskim i Zamorskim na czele, szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Hełczyński, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta płk. Głogowski, komisarz Rządu na m. Warszawę, Jaroszewicz, Wojewoda Twardo, komendant gł. P. P. Jagrym Maleszewski, komendant miasta płk. Strzemiński, liczni przedstawiciele prasy oraz grono wyższych urzędników.

Wysiadającego z wagonu Marszałka Piłsudskiego powitał Marszałek Sejmu dr. Świtalski, poczem P. Marszałek przywitał się z obecnymi na dworcu dygnitarzami.

P. Marszałek wygląda doskonale i nie znać na nim zupełnie trudów dalekiej podróży.

Gdy p. Marszałek, w towarzystwie Premjera Sławka skierował się ku salonowi recepcyjnemu, obecni wznieśli na Jego cześć okrzyk „niech żyje". Podobną owację zgotowała P. Marszałkowi zgromadzona licznie przed dworcem młodzież akademicka oraz publiczność.

Żegnany entuzjastycznie P. Marszałek w towarzystwie rodziny odjechał do Belwederu.

Dekret prezydenta Rzeszy

w sprawie wykroczeń o charakterze politycznym.

Berlin, 29 marca. (PAT). Ogłoszony został na podstawie art. 48 konstytucji niemieckiej dekret prezydenta Hindenburga, wprowadzający szereg obostrzonych zarządzeń dla zwalczania wykroczeń o charakterze politycznym.

Postanowienia dekretu zawieszają częściowo na czas jego ważności przepisy konstytucji o ochronie wolności zgromadzeń, prasy i stowarzyszania się. Dotyczy to również przepisu konstytucji o ochronie tajemnicy pocztowej, swobody osobistej, słowa i przekonań. Między innemi postanowiono, że publiczne zgromadzenia polityczne, zebrania pod gołem niebem i pochody muszą być zawczasu zgłaszane władzom policyjnym. Policji przysługuje prawo zakazywania demonstracyj i zgromadzeń, o ile istnieje uzasadniona obawa, że służyć one mają do podburzania przeciwko obowiązującym przepisom ustawy i zarządzeniom władz, lub dla znieważenia kierowniczych władz państwa i jego organów, względnie stowarzyszeń religijnych. Nieuprawnione posiadanie broni palnej lub nadużycie jej karane będzie więzieniem do 6 miesięcy. Noszenie mundurów lub jakichkolwiek odznak przez członków wszelkich związków politycznych jest wzbronione. Organizacje tolerujące naruszenie dekretu przez swych członków zostaną rozwiązane. W kołach politycznych uzasadniają wydanie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy koniecznością energicznego przeciwdziałania ze strony rządu mnożącym się ostatnio wykroczeniom radykalnych organizacji.

Rząd Rzeszy postępował w tym wypadku w ścisłem porozumiewaniu z ministrami spraw wewnętrznych krajów związkowych. Jednym z powodów wydania zaostrzonych zarządzeń były antyreligijne wystąpienia organizacji „bezbożników" na obszarze Rzeszy.

Wydalenie polskiego dziennikarza

z sali obrad Sejmu wschodnio-pruskiego.

Warszawa, 29 marca. (PAT). Zarząd Klubu Sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwalił następującą rezolucję: W dniu 27 bm. przez prezesa Sejmu wschodnio - pruskiego został usunięty w sposób brutalny z galerji prasowej dziennikarz polski Kwietniewski. Dziennikarze zagraniczni w Izbach ustawodawczych polskich korzystali i korzystają stale z pełni swobód dziennikarskich na równi z dziennikarzami polskimi, mając swobodny dostęp nietylko do loży prasowej, ale i do wszystkich lokali parlamentarnych. Wobec tego Klub Sprawozdawców parlamentarnych protestuje w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko zarządzeniu prezesa Sejmu wschodnio - pruskiego w stosunku do kol. Kwietniewskiego i wzywa zarząd Związku Syndykatów do wniesienia protestu do „Federation Internationale des Journalistes" Równocześnie zarząd Klubu Sprawozdawców parlamentarnych postanowił podać treść niniejszej rezolucji do wiadomości Klubu korespondentów pism niemieckich w Polsce.

Katastrofa na morzu.

Statek angielski zatonął w zatoce ryskiej.

Ryga, 29 marca. (PAT). Transportowiec angielski „Arniston" o pojemności 2.000 tonn zatonął ubiegłej nocy w zatoce ryskiej na wysokości Roja. Parowiec ten szedł w karawanie parowców prowadzonych przez łamacza lodów „Kristjenis Waldemaras" i musiał walczyć z wielkiemi zwałami lodu. Boki parowca zostały zgniecione przez masy lodu i do środka zaczęła się przedostawać woda. Po 4 godzinnej, wytężonej pracy pomp parowca oraz pomp zapożyczonych od łamacza lodów, musiano opuścić statek, gdyż wysiłki okazały się bezowocne. Załoga, składająca się z 21 ludzi uratowana została przez łamacz lodów. Również inne statki płynące w tej karawanie znajdują się w krytycznem położeniu. Parowiec łotewski „Turaida" jest poważnie uszkodzony, zaś parowiec niemiecki „Novex" z powodu uszkodzenia steru holowany jest przez „Kristjenis Waldemaras".

Zamykanie szkół polskich na Litwie.

Wilno, 29 maca. (PAT). Z polecenia naczelnika powiatu koszedarskiego zamknięta została szkoła polska ludowa w Muśnicach. Nauczyciel Władysław Zdanowicz przeniesiony został do powiatu kowieńskiego. Powodem zamknięcia szkoły było rzekome nauczanie z niedozwolonych podręczników pochodzących z Polski. Ludność polska z Muśnic zwróciła się z memorjałem, żądającym od władz kowieńskich cofnięcia zakazu wydanego przez naczelnika powiatu.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(29 marca 1831 r.).

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, przedmiot obrad stanowiła kwestja wielkiej doniosłości, a m. uwłaszczenie włościan. Projekt ustawy o uwłaszczeniu uważa je za akt sprawiedliwości, który we włościanach podniesienie ducha publicznego, oraz ducha przemysłu rolniczego. Według wspomnianego projektu, wszyscy włościanie w dobrach, stanowiących własność publiczną, mają się stawać dziedzicznymi właścicielami posiadanych przez nich gruntów. Wzamian mają opłacać czynsz, wynoszący 20-tą część dochodu z wchodzących w rachubę gruntów.

Minister skarbu, przemawijąc za przyjęciem przez Izby projektu o uwłaszczeniu, między innemi oświadczył, że w ten sposób uszczęśliwi się najliczniejszą warstwę społeczeństwa, oraz wezwał: „Pokażmy światu, że Polak, sobie zostawiony, umie się skutecznie zajmować chwałą i rzeczywistem szczęściem narodu".

Zdania w Izbach były podzielone. Zwolennicy projektu uważali, że uwłaszczenie spowoduje bierną dotąd masę włościan do wstępowania do wojska, zaś przeciwnicy wskazali, że włościan należałoby wprzód oświecić, zanim im się nada ziemię na własność i prawa obywatelskie, że pora na tak głęboko w ustrój społeczny sięgającą reformę jest nieodpowiednia, gdyż „nie czas domu meblować, kiedy się pali", że uchwalenie projektu powodowałoby w następstwie uwłaszczenie włościan w dobrach, stanowiących własność prywatną i t. p.

Wobec wielu do głosu zapisanych, ciąg dalszy dyskusji odroczono do następnego posiedzenia.

Na Litwie powstańcy opanowali Telsze, Szawle i Poniewicż.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 30 marca 1931.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, przeniosła z dniem 1 stycznia 1931 r. na własne prośby, p. Jadwigę Bilińską, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Monasterzyskach, do 2 kl. publ. szk. powsz. w Ćwitowej; p. Marję Krzesińską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Browarach, do 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Monasterzyskach; p. Felicję Lubaczewską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Mateuszówce, do 4 kl. publ. szk. powsz. w Trybuchowcach; p. Marję Semkowiczową, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Rzepińcach, do 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Buczaczu i p. Jadwigę Witoszyńską, nauczycielkę 4 kl. publ. szk. powsz. w Trybuchowcach, do 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej w Buczaczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie, przeniosła z dniem 1 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. Kazimierza Karasiewicza, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Bubniszczu, do 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej w Bolechowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Gródku Jagiellońskim, przeniosła z dniem 1 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. Wandę Garbiczównę, nauczycielkę 1 kl. publ. powsz. w Karaczynowie, do 3 kl. publ. szk. powsz. we Wrocowie.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W.

W niedzielę, 29 marca br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Okręgu Lwowskiego we Lwowie.

Zgromadzenie rozpoczęło się Nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Mikołaja.

Obrady Zgromadzenia rozpoczęły się o godz. 10 rano w pięknej auli III Gimnazjum państwowego im. Kr. Stefana Batorego, którą wypełnili po brzegi członkowie założyciele, honorowi i zwyczajni Towarzystwa.

Przybywającego do sali p. Kuratora Stefana Świderskiego w towarzystwie p. Kopacza, Naczelnika Wydziału Ogólnego Kuratorjum O. S. L. i p. Jusa, Wizytatora Kuratorjum O. S. L. powitali zgromadzeni długo niemilknącemi oklaskami.

Zgromadzenie zagaił Dr. Stefan Kuczyński, prezes Zarządu Okręgowego T. N. S. W.

Przemówienie dr. Kuczyńskiego.

Dr. Kuczyński powitał wszystkich przybyłych delegatów kół, a w pierwszym rzędzie podziękował p. Kuratorowi Stefanowi Świderskiemu za zaszczycenie Zgromadzenia swoją obecnością. (Długotrwałe oklaski.)

Mówca podkreślił, że spontaniczne oklaski powitalne, które wśród zgromadzonych z taką siłą się zerwały, są wymownym wyrazem uczuć, z jakiemi Towarzystwo przyjmuje p. Kuratora na nowem stanowisku we Lwowie.

Mówca wspominał, że już na powitalnej audjencji u p. Kuratora, wyraził zadowolenie Towarzystwa, że osobistość p. Kuratora Stefana Świderskiego, która otaczała życzliwością T. N. S. W. na terenie wileńskim i pomorskim, obejmuje Kuratorjum lwowskie.

Problem wychowania państwowego na terenie Kuratorjum lwowskiego nabiera niezwykłej aktualności i głębi. Od należytego zrozumienia tego zagadnienia zależy w znacznym stopniu integralność tej połaci kraju. Towarzystwo N. S. W. zdaje sobie sprawę z faktu, że nad wychowaniem dla Państwa tej grupy młodzieży, która w niedalekiej przyszłości ma objąć kierownicze stanowiska na tym terenie, z Władzami szkolnemi całem sercem i wszystkiemi siłami współpracować należy. Jest to stała afirmacja Państwa i jego interesów, jest to zarazem jedyna orjentacja polityczna T. N. S. W.

T. N. S. W. w tym duchu zawsze wychowywało członków swoich, zarówno w okresie zaborczym, jak i obecnie w Polsce państwowej.

Mówca podniósł, że T. N. S. W. z radością ogłosiło w „Przeglądzie Pedagogicznym", jakoteż w pismach codziennych, że p. Kurator Świderski życzliwie przyjął delegację T. N. S. W. i że T. N. S. W. żywi do jego osoby pełne zaufanie.

Mówca powitał wśród gości reprezentantów sprzymierzonych organizacyj i członków honorowych T. N. S. W., wyrażając życzenie, by ci osiwiali weterani pracy naukowej, przez długie jeszcze lata zaszczycali zebrania T. N. S. W. swoją obecnością.

Mówca wyraził żal, że nie może powitać reprezentantów władz duchownych, politycznych, wojskowych i komunalnych — tak jak dawniej, a to z tego powodu, by nie przekroczyć ram Walnego Zgromadzenia Okręgowego, i zachować całą wspaniałość przyjęcia Walnemu Zjazdowi Towarzystwa, które w przyszłym roku odbędzie się we Lwowie.

Mówca zakończył dewizą, że T. N. S. W. uznaje za jedyny drogowskaz swej pracy: dobro szkoły i dobro nauczyciela, — a do tego celu dąży lojalną i oddaną współpracą z Władzami Rzeczypospolitej pod naczelnem hasłem:

Wszystkie siły moralne i fizyczne do ostatniego tchu: dla Państwa — dla Polski.

Przemówienie p. Kuratora Świderskiego.

P. Kurator Świderski podziękował władzom Towarz. za zaproszenie go na doroczne Walne Zgromadzenie Tow. i serdeczne przyjęcie, zaznaczając, że chętnie przybył na to zebranie, gdyż skwapliwie zawsze będzie korzystał z każdej możności zetknięcia się z nauczycielstwem przy jego pracy zespołowej. Pragnie też p. Kurator wykorzystać ten moment do podzielenia się z zebranymi szeregiem swych uwag i poglądów na rolę szkoły i nauczyciela wobec nowej polskiej rzeczywistości, tak odmiennej bardzo od dawnego życia polskiego. Wojna i jej skutki przyniosły Polsce samodzielność państwową; taż sama wojna wywołała w społeczeństwie głębokie przeobrażenia, które na szkołę i na nauczyciela nakładają szereg nowych obowiązków. Te nowe obowiązki streszczają się do konieczności pracy ogółu pracowników wychowawczych wraz z władzami szkolnemi nad nową swoiście polską doktryną szkolną, dostosowaną do potrzeb nowej Polski, Polski - Mocarstwa. — Początki tej pracy są już dokonane, o czem może świadczyć zdefinjowanie przez p. Ministra Czerwińskiego pojęcia wychowania państwowego, które powinno stać się punktem wyjściowym dla przyszłej polskiej szkoły. Wskazania Wielkiego Budowniczego Państwa — Marszałka Piłsudskiego — to droga po której musi kroczyć nauczycielstwo, gotując się do wielkiej pracy nad wychowywaniem dla Mocarstwowej Polski w odrodzonej szkole nowego typu obywatela, umiejącego oddać Państwu wszystkie swe siły, umiejącego interes jednostki i klasy podporządkować nadrzędnemu interesowi Państwa. W pracy nad temi zadaniami życzył w zakończeniu p. Kurator Tow. pomyślnych wyników pracy.

Po przemówieniu Pana Kuratora Świderskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zygmunt Mysłakowski wygłosił referat p. t. „Zagadnienie wychowania narodowego i państwowego. Rozważania krytyczne".

Na tem zakończono poranne obrady Walnego Zgromadzenia.

Obrady popołudniowe Walnego Zgromadzenia rozpoczęły się odczytaniem protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia okręgowego, odbytego w Stanisławowie.

Następnie ustępujący Wydział złożył sprawozdanie z całorocznej działalności administracyjnej i kasowej, poczem odbyła się szeroka i ożywiona dyskusja. W rezultacie uchwalono absolutorjum Zarządowi okręgowemu i podziękowanie dla Prezesa, Skarbnika i Sekretarza.

Z kolei nastąpiły uzupełniające wybory do Zarządu Okręgowego, Okręgowej Komisji rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej.

Prezesem wybrano ponownie jednogłośnie dr. Stefana Kuczyńskiego, a do Zarządu Okręgowego weszli: ze Lwowa p. Stanisław Cygan, p. Jadwiga Dianni'owa, p. Kajetan Golczewski i p. Gerard Pola; z Przemyśla dyr. Zygmunt Skorski, z Rzeszowa p. Wawrzyniec Wilk.

Zastępcami wybrano ze Lwowa: p. Michała Halaunbrennera, p. Edwarda Kostrzewskiego, p. Edmunda Skarbińskiego i p. dr. Ryszarda Skulskiego; z Rawy Ruskiej p. Władysława Bębenka i z Niska p. Michała Kędziora.

Do Okręgowej Komisji rewizyjnej weszli: p. Wacław Bębnowicz, p. dyr. Bronisław Duchowicz, p. dr. Jerzy Mihułowicz, p. dr. Franciszek Smolka i p. Jan Zbiegień.

Do Okręgowej Komisji Rozjemczej weszli: p. Kazimierz Brończyk, ks. Karol Csesnák, p. dyr. Bronisław Duchowicz, p. Stanisław Juchnowicz, p. Jerzy Mihułowicz, p. Marjan Młodnicki, p. dr. August Paszkudzki i p. dyr. dr. Emil Urich.

Walne Zgromadzenie uchwaliło wyrażenie podziękowania rodzinie śp. Profesora Józefa Czerneckiego, za utworzenie funduszu stypendyjnego im. ś. p. Józefa i Zofji Czerneckich, przez złożenie na ten cel kwoty 17.000 złotych.

Równocześnie odbywał się Zjazd sekcji okręgowej szkół zawodowych T. N. S. W. pod przewodnictwem Prezesa Dr. K. Petyniaka - Saneckiego.

Po wygłoszeniu przez niego referatu p. t. „Szkolnictwo Zawodowe jako wyrównanie programu oświatowego i szkolnego w Polsce", dr. Stefan Górniak referował sprawę rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o kwalifikacjach nauczycieli Szkół Zawodowych.

Z kolei wybrano ponownie P. Dr. K. Petyniaka - Saneckiego prezesem, zaś P. prof. Bartyńskiego, sekretarzem.

STANISŁAW ŁEMPICKI. 3)

O wesołkach Królów Jegomości.

III.

Nie o dowcipy poszczególne idzie nam jednak, ale o samą prawdę postaci i duszy Stańczyka. Bo Stańczyk to trefniś niepospolity, prawdziwy trefniś renesansu, błazen filozof i doradca, błazen, który umiał bywać przestrogą i sumieniem królewskiem, a biczem i satyrą na wszelkie, współczesne zło w Polsce. Nie wahał się mówić prawdy w oczy królom, i umiał przewidywać może nawet przyszłe wypadki.

Że takie pojmowanie postaci Stańczyka nie jest wymysłem czasów późniejszych, o tem świadczy naprawdę przepiękny hołd, jaki współcześnik Stańczyka Mikołaj Rej złożył mu w swojem dziele pt. „Zwierzyniec", zaledwie w kilka lat po jego zgonie. Wprowadza tam Rej Stańczyka w rozmowie z Rzecząpospolitą i Prywatem, tj. uosobieniem prywaty szlacheckiej; a Rzeczpospolita tak mówi o Stańczyku:

„Stańczyk-ci był, lecz mogli Stanisławem go [prawie
Przezwać, przypatrując się dziwnej jego sprawie,
Bo się prawdy namówił w szalonej postawie,
Gdy ci, co im należy, milczą o niej prawie.
A gdyby takich Stańczyków było jeszcze wiele,
Coby plewli obłudność, to wszeteczne ziele,
A prawdę świętą ludziom przed oczy miotali,
A snać, niżli z pochlebstwa, więcejby wygrali.

Zaś Prywat dodaje do tego:

Słyszałem ja gdzieś dawno tak o tym rycerzu,
Iż ten nigdy z nieprawdą nie chciał być [w przymierzu.

W tem przedstawieniu Rejowem, wychodzi więc Stańczyk na jakiegoś rycerza prawdy, patrzącego głęboko w polską rzeczywistość, karzącego jej błędy i prostującego ścieżki. Z tego powodu nazwano go później symbolem prawdy w polityce i pierwszym satyrykiem XVI w.

Pośmiertny żywot Stańczyka jest bardzo ciekawy.

Sława jego została w Polsce tak wielką, że nie tylko już w XVI w. wszystkich trefnisiów nazywano w Polsce Stańczykami, nie tylko na karb jego dowcipów kładziono wiele późniejszych anegdot, ale co więcej stawiano go później, zwłaszcza w okresie upadku Polski, niemal za wzór przewidującego patrjoty i wymieniano go jednym tchem obok Modrzewskich, Orzechowskich i Skargów.

Nie ulega wątpliwości, że z pięknych słów Reja o Stańczyku urodziła się z czasem Matejkowska koncepcja Stańczyka w „Dzwonie Zygmuntowskim", Hołdzie Pruskim i Stańczyku, że stąd wzięli swoje rozumienie Stańczyka-mędrca konserwatyści krakowscy, którzy sami nazwali się Stańczykami, że tu czerpał natchnienie Wyspiański do Stańczyka w Weselu, a także pośrednio i malarze polscy aż do Malczewskiego i Sichulskiego.

Stańczyk pozostał i pozostanie na zawsze prawdziwym królem trefnisiów królewskich w Polsce, prawdziwym miłośnikiem Ojczyzny, choć w błazeńskiej szacie.

O następcach Stańczyka wiemy już znacznie mniej, bo jego indywidualność przysłoniła wszystkich innych.

Zwyczaj trzymania błaznów nadwornych był jednak w Polsce XVI i XVII w. bardzo rozpowszechniony, skoro jeszcze w XVII w. pisano u nas, że: „Okrom błaznów, panowie żadnej krotochwile mieć nie mogą, że ci uweselają ich myśli i pracy ujmują", a ktoś inny znowu powiedział, że błazen był nam wtedy tak potrzebny do krotochwili, jak doktor dla zdrowia.

Że błazen był w dawnej Polsce figurą bardzo popularną, o tem świadczy również całe mnóstwo przysłów polskich, mówiących o błaźnie, i bardzo ciekawa literatura błazeńska, popularna w XVII wieku.

Trefnisiów mieli przy swym boku zarówno dalsi królowie polscy, jako też magnaci.

Głośnym błaznem króla Zygmunta Augusta był np. niejaki Gąska, rywal staruszka-Stańczyka, nie dorastający jednak bynajmniej jego poziomu. Był to zwykły, bardzo zdolny trefniś, kuglarz i skoczek, znany szeroko na dworze i wśród gawiedzi z Krakowa. I on dożył lat 80-ciu w swym błazeńskim zawodzie. O Gąsce wspomina często Jan Kochanowski w swoich wierszach, przytacza jeden jego dowcip, i pisze mu po jego zgonie aż dwa wesołe nagrobki.

Oto jeden z nich:

Ośmdziesiąt lat (a to jest prawy wiek [człowieczy),
Czekała śmierć, żeby był Gąska mówił [g'rzeczy·
Nie mogła się doczekać, błaznem go tak [wzięła,
I tąż drogą, gdzie mądre zajmuje, pojęła.
Gąska, błaznuj ty przedsię, imię twe nie zginie,
Póki dzika i swojska gęś na świecie słynie".

I istotnie sława Gąski nie zginęła, bo nazwisko jego służyło również bardzo długo na oznaczenie błazna; błaznów nazywano w Polsce stańczykami i gąskami.

Z błaznów magnackich głośnych było w Polsce XVI w. zwłaszcza trzech: Bieńko czyli Bieniasz błazen kanclerza Szydłowieckiego, Jaśko, błazen nadworny sławnego marszałka w. kor. Piotra Kmity, oraz bliżej nieznany trefniś Słobikowski. (Dok. nast.)

Zebranie Rady Naczelnej BBWR. Wojew. połud.-wschodnich.

Wczoraj o godzinie 10-tej w lokalu BBWR. przy ul. Sykstuskiej 43 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dla Województw południowo - wschodnich. Na zebraniu tem zjawili się, prócz posłów i senatorów Wschodniej Małopolski, także Wojewodowie Nakoniecznikow-Klukowski, Jagodziński, Muszyński oraz dowódca D. O. K. gen. Popowicz.

Posiedzenie zagaił wiceprezes grupy regjonalnej BBWR. sen. dr. Loewenherz, poczem krótkie przemówienie powitalne wygłosił p. Wojewoda lwowski Nakoniecznikow - Klukowski. P. Wojewoda podkreślając ważność spraw postawionych na porządku dziennym dla naszej dzielnicy, życzył zebraniu jak najowocniejszych wyników.

Z kolei zabrał głos pos. dr. Stroński, który z właściwym sobie zapałem zreferował program przebudowy organizacji BBWR. na terenie w myśl wskazań Rady Naczelnej Bloku. Mówca podkreślił z naciskiem konieczność stworzenia nowego typu działacza społecznego, któryby nie kierował się staremi metodami działania, nabytemi w dawnych partjach politycznych. Obóz Marszałka bowiem nie jest, nie może być żadną nową partją a jego zwolennicy i pracownicy na terenie nie mogą posługiwać się metodami podobnemi do szablonów przyjętych w innych ugrupowaniach partyjnych. Działacz społeczny pracujący w obozie Marszałka, musi zawsze ogarniać całokształt zagadnień społecznych i państwowych, a nie zasklepiać się w szczegółach. Musi on zawsze reprezentować program pracy pozytywny i zachęcać do pozytywnej pracy innych, zwalczając stary system biadania na wszystko i bezbronnego oglądania się na pomoc z zewnątrz. Od nowego działacza politycznego wymagać się będzie, aby najpierw sam reprezentował wysoką wartość moralną i społeczną a następnie, aby jako organizator na terenie nie dopuszczał do szeregu jednostek kierujących się oportunizmem. Przebudowa organizacji została pomyślana w ten sposób, że na terenie będą utworzone Rady Wojewódzkie, tym zaś podlegać będą Rady Okręgowe organizowane po powiatach jako podstawowe komórki organizacyjne.

Uzupełniając program i postulaty nakreślone przez pos. Strońskiego, pos. Wojtowicz podniósł z naciskiem konieczność zaostrzenia uwagi na dobór ludzi wyłącznie czynnych, rzutkich, niezużytych w długoletnich walkach partyjnych, kwalifikacją ich powinno być nie stanowisko, które może być nawet bardzo skromne, byleby ich cechowała uczciwość, bezinteresowność i naprawdę ideowe przywiązanie do Obozu Marszałka.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja bardzo żywa, w której zabierali wielokrotnie głos: sen. Lempke, sen. dr. Loewenherz, pos. Eckert, p. Niedźwiecki, posł. Jaworska, pos. Seidler, pos. Jaeger, pos. Wojciechowski, Wojewoda Nakoniecznikow - Klukowski, pos. Szajer, sen. Potworowski, pos. Dzieduszycki Wład., Wojewoda Muszyński i inni.

W toku dyskusji obok spraw organizacyjnych poruszono także aktualne problemy gospodarcze, oświatowe i wychowawcze. Zwrócono uwagę na konieczność roztoczenia szczególniejszej opieki nad temi organizacjami rolniczemi oraz współdzielniami, które mają cele społeczno - oświatowe. Pos. Jaeger podniósł, że należy koniecznie dążyć do decentralizacji dostaw rządowych, a to ze względu na panujące bezrobocie, które naszemu regjonalnemu przemysłowi szczególnie daje się we znaki.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto rezolucję, polecającą swoim członkom, aby najbliższe tygodnie wolne wyzyskali w kierunku wytężenia wszystkich sił do przebudowy organizacji na swoim terenie w myśl zasad ustalonych przez władze naczelne Klubu. Zebranie zakończono wyrażeniem hołdu dla Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz radości z powodu powrotu Marszałka Piłsudskiego do kraju.

Wyrazy uznania i zaufania złożono również Premjerowi Sławkowi, marszałkom Świtalskiemu i Raczkiewiczowi, prezesowi grupy pułk. Kocowi i pos. Jędrzejewiczowi.

Popołudniu w salonach pp. Loewenherzów odbyła się herbatka towarzyska, gdzie znana z gościnności sen. Loewenherzowa podejmowała zaproszonych posłów i senatorów oraz osobistości ze świata politycznego.

Z życia prowincji.

Obchód Imienin I. Marszałka Polski w pow. niskim.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Nisko, w marcu 1931.

We wszystkich miejscowościach powiatu obchodzono bardzo uroczyście dzień Imienin I-go Marszałka Polski.

Po uroczystych nabożeństwach w kościołach parafialnych i synagogach odbyły się uroczyste poranki we wszystkich miejscowych szkołach.

W mieście powiatowem rozpoczął się już uroczysty obchód Imienin w dzień 18 marca br. Wieczorem tego dnia iluminowano budynki Starostwa, Wydziału powiatowego, gimnazjum, szkoły powszechnej, oraz część budynków prywatnych. O godzinie 17 odbył się uroczysty wieczorek w szkole powszechnej.

Dnia 19 marca br. o godzinie 8.15 zgromadziły się wszystkie miejscowe stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami, oraz młodzież szkolna na boisku sportowem P. W. i W. F. skąd po okolicznościowem przemówieniu prof. gimnazjum Romana Janickiego pochód ruszył do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, baon Szkoły podchorążych rezerwy z korpusem oficerskim i licznie zgromadzona publiczność.

Po nabożeństwie odbyła się przed budynkiem Starostwa defilada baonu Szkoły podchorążych rezerwy i organizacji P. W. i W. F. Defiladę odebrali starosta Adam Chitry i komendant Szkoły podchorążych rezerwy major Jan Szewczyk. Następnie starosta Chitry przyjmował w biurze życzenia, które na jego ręce dla I Marszałka Polski złożyli naczelnicy miejscowych władz i urzędów, oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń.

Wieczorem dnia 19 marca br. odbyła się w nabitej publicznością sali „Sokoła" uroczysta Akademja. Serdeczne przemówienie wstępne wygłosił prof. gimnazjum Stanisław Sokołowski. Następnie nastąpiły produkcje muzyczno-wokalne zespołu uczniów Szkoły podchorążych rezerwy, oraz produkcje chóru Oddziału Żeńskiego Strzelca.

Na zakończenie odegrano sztuczkę „Zaręczyny pod kulami". **As.**

Jak uczciły dzień Imienin gimnazja kołomyjskie.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Kołomyja, w marcu 1931.

Nasze miasto posiada dwa gimnazja państwowe: jedno z polskim, drugie z ruskim językiem nauczania.

Uroczystość Imienin Marszałka święciły oba te zakłady wspólnie uroczystym Porankiem w dniu 18 marca.

Na program uroczystości złożyły się produkcje uczniów obu zakładów.

Charakter uroczystości bardzo pod niosłej i serdecznej uwydatnił w ten sposób myśl i tendencję łączenia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości dla dobra Państwa.

Na obfity i bogaty program złożyły się produkcje chórów obu gimnazjów, które pod wytrawnem kierownictwem swych dyrygentów współzawodniczyły o pierwszeństwo. Niemniej udatnie wypadły produkcje obu orkiestr, świadczące o sumiennej pracy pedagogicznej obu dyrygentów i o rzetelnym wysiłku uczniów, członków orkiestr. Część muzyczna uroczystości wypadła bez zarzutu.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił nauczyciel Oszywa, który w jędrnych słowach nakreślił sylwetkę Marszałka, jako bojownika o wolność i niepodległość. Mówca ujął postać Jubilata jako symbol państwowości, jednoczący wszystkich obywateli we wspólnej pracy dla dobra Państwa. Podniosłe wrażenie wywołała deklamacja nauczyciela Jasiaka, wiersza J. Mączki pt. „Fanfary I pułku Legjonów", połączona z grą na fanfarach. Program zakończył Hymn „My pierwsza Brygada", odegrany przy otwartej scenie przez orkiestrę niewidoczną.

Wrażenie całej uroczystości było silne i podniosłe. Sala była przepełniona młodzieżą obu zakładów oraz publicznością z kół rodzicielskich.

Uroczystość zaszczycili liczni przed stawiciele miejscowych władz i Urzędów, wśród nich i wizytator Probulski, bawiący w tym czasie w Kołomyji dla lustracji.

R—ski.

Wiec sprawozdawczy posłanek BBWR.

Wczoraj o godz. 5-tej popołudniu w sali Ratusza odbył się sprawozdawczy wiec posłanek B. B. W. R., na którym referaty sprawozdawcze wygłosiły pp. posł. Ludwika Wolska, Marja Jaworska i Marja Bałabanówna. Zebranie to zorganizował znany już szeroko ze swej ruchliwości, inicjatywy i pracowitości Lwowski Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Sala wypełniona po brzegi. Na fotelach króluje płeć niewieścia. Porządek wzorowy. Żadnych szeptów w czasie przemówień, nie widać bezładnego wchodzenia i wychodzenia ze sali. Prezydjum na stanowiskach przez cały czas obrad. Referaty jędrne, krótkie, jasne, wygłoszone z przekonaniem i ujmująca szczerością. Skupienie uwagi wprost idealne. Uczestnik wychodzi zadowolony i w miłem przekonaniu, iż spełnił jakiś bardzo pożyteczny uczynek społeczny. Panowie, bierzmy przykład, jak się takie rzeczy robi. Lecz wróćmy do sprawozdania.

Zebranie zagaiła p. Chelińska. Do prezydjum zaproszono p. Wojewodzinę Nakoniecznikow-Klukowską, p. gen. Popowiczową, p. kom. Grabowską, p. Bogdanowiczową, p. Bartlową i p. Strońską.

Z pośród wybitnych osobistości zauważyliśmy Nacz. Wydz. Bezp. p. Rogowskiego, kuratora p. Świderskiego, wicepręz. Irzyka, nacz. Wydz. Op. Sp. Szkodzińskiego, kom. Woj. Grabowskiego, posła Smulikowskiego i in.

Referat o polityce zagranicznej wygłosiła posł. Wolska. Referentka scharakteryzowała na wstępie atmosferę polityczną w Europie, atmosferę niepokoju, nieufności, kryzysu gospodarczego, poczem na tle odmalowała sytuację polityczną w Rosji i Niemczech, na Bałkanie, w Genewie, Rzymie i Paryżu. Omówiwszy krótko ważniejsze zdarzenia polityczne zagranicą, przystąpiła do szczegółowej oceny zagadnień polskich na tle ogólnej polityki światowej. Dłuższy ustęp poświęciła referentka naszym umowom z Niemcami, stwierdzając z całym naciskiem, że Rząd obecny zabezpieczył nasze polskie i państwowe interesy z całą sumiennością i że nie należy się obawiać z tej strony żadnych niespodzianek, jak to usiłuje prasa opozycyjna wmówić w opinję publiczną. Nasze stanowisko na terenie zagranicznym jest silne i ta siła z każdym dniem wzrasta.

Z kolei posł. Jaworska omówiła sprawy polityki wewnętrznej. Na wstępie scharakteryzowała nastroje sejmowe oraz nieudałe próby opozycji w kierunku rozbicia Bloku. Przedstawiwszy krótko rezultaty pracy parlamentarnej B. B. W. R., przystąpiła do omówienia najważniejszych postulatów chwili obecnej. Referentka z radością powitała połączenie się organizacji nauczycielskich w jedno zrzeszenie, widząc w tem niejako symbol ogólnie rosnącej w społeczeństwie nasze tendencji do konsolidacji, do pracy pozytywnej, twórczej dla Państwa. Specjalną uwagę poświęciła posł. Jaworska sprawom wychowania młodzieży, podniosła konieczność wzmacniania autorytetu Państwa w myśl hasła „Państwo ponad wszystko".

Referat posł. Jaworskiej był wielokrotnie oklaskiwany, zebrani bowiem nie mogli się powstrzymać nawet w czasie przemówienia od wyrażenia swego uznania, za tak szczere i dobitne ujmowanie problemu.

Sytuację gospodarczą omawiała posłanka Bałabanówna. Na wstępie referentka skreśliła atmosferę bezradności, jaka się daje zauważyć w całej Europie na widok ogromnych rozmiarów kryzysu gospodarczego. Wśród ogólnych wysiłków, zmierzających do opanowania kryzysu, wysuwa się na pierwszy plan praca naszego Rządu, który nie zaniedbał ani jednej sposobności, aby ten kryzys zmniejszyć. Dowodem tego są liczne zabiegi dokoła podniesienia podstawy naszego gospodarstwa, t. j. rolnictwa. Wszystkie Rządy poprzednie razem wzięte nie uczyniły dla rolnictwa tyle, co zrobił Rząd Marszałka. Gdzie mógł, tam szedł z pomocą, czy to w dziedzinie kredytu, czy ulg podatkowych, czy ochrony celnej, czy też ratowania ważniejszych rolniczych placówek organizacyjnych. Jeżeli sytuacja jest nadal ciężka, to przyczyna leży gdzie indziej. Jako organizm gospodarczy jesteśmy związani z innemi, znacznie silniejszemi od nas organizmami i musimy razem z niemi przetrwać kryzys. Dlatego nie należy oczu zamykać na rzeczywistość i przez pracę ofiarną każdy obywatel ma obowiązek zrobić wszystko, czego Państwo od niego oczekiwać powinno.

Po referatach przyjęto następujące rezolucje:

1) Zebrani na wiecu składają hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Wielkiemu Jej Budowniczemu, Marszałkowi Piłsudskiemu.

2) Zebrani, uważając zmianę ustroju Państwa za jedną z najpilniejszych potrzeb chwili obecnej, solidaryzują się z wysiłkami Obozu Marszałka, zdążającemi do oparcia bytu Polski o podstawę trwałej Konstytucji, odpowiadającej warunkom, w jakich Państwo nasze istnieje.

Rezolucje przyjęto oklaskami.

Po wiecu odbyło się w lokalu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet zebranie towarzyskie, gdzie posłanki w otoczeniu członkiń omawiały swoje sprawy zawodowe i organizacyjne.

KRONIKA

MARZEC
30
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Kwiryna
Gr.-kat. Aleksyja
Wschód słońca g. 5 m 06
Zachód „ g 17 m 52
Długość dnia g 13 m 13

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 30 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

Czwartek, piątek i sobota widowisko zawieszone.

Niedziela, 5 kwietnia, o g. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 30 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka", komedja Molnara.

Czwartek, piątek i sobota widowisko zawieszone.

Niedziela, 5 kwietnia, o g. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spoljanskiego.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 30 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Modne małżeństwo", kom. Verneuil'a. (Występ H. Hałacińskiej.)

Czwartek, piątek i sobota widowisko zawieszone.

Niedziela, 5 kwietnia, o g. 7.30 wiecz.: „Modne małżeństwo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
CASINO: „Nieokiełzana" oraz „Koniec pani Cheney".
CHIMERA: „Nowe życie" (Shildkraut) i „Boluś podróżuje", komedja.
COLOSSEUM: Ken Maynard i Hoot Gibson.
KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarossy" i „Małżonek wbrew woli".
LEW: „Atlantic" w wersji angielskiej.
MARYSIEŃKA: „Hallo tu mówi Jarossy" i „Małżonek wbrew woli".
OAZA: „Wyspa zatopionych okrętów" oraz Greta Garbo.
PALACE: „Egzotyczna kobieta", „Lu na urlopie" oraz tygodniki dźwiękowe.
PAN: „Szecherezada".
PASAŻ: „W stepach Arizony" oraz „Policmajster Tagiejew".
PROMIEŃ: Arcyzłodziej z Damaszku".
STYLOWY: Harald Lloyd oraz „Żółty paszport".

Walne Zebranie Klubu Sportowego Moravska Ostrava zamianowało jednogłośnie swym członkiem -honorowym Konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Karola Ripę.

Walne zebranie Towarzystwa „Straż Mogił Polskich Bohaterów" we Lwowie, odbyło się przy licznym udziale członków. Przewodnicząca p. Neumannowa przedstawiła cel, jakiemu Towarzystwo służy, wiceprez. p. Mazanowska przedstawiła sprawozdanie z działalności Tow., które obecni z uznaniem przyjęli do wiadomości. Skarbniczka p. Zakrejsowa przedstawiła sprawozdanie kasowe. Przychody wynosiły 95.014 zł., wydatki 91.899 zł. 35 gr. Obecni wyrazili podziękowanie p. Mazanowskiej za to, iż oprócz dwuletniej pracy nad zbieraniem materjału, album "Semper Fidelis" wydała wyłącznie swemi funduszami, przeznaczając cały dochód na cele Towarzystwa. Następnie przez aklamację zatwierdzono skład nowego Wydziału.

Komisja do ustalenia zwyczajów handlowych lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbyła swe posiedzenie dnia 24 marca b. r. pod przewodnictwem r. dr. Csali. Na podstawie referatów opracowanych przez Biuro Izby ustalono szereg orzeczeń w sprawie zwyczajów handlowych, w szczególności: co do kosztów zaliczanych przez przedsiębiorstwa spedycyjno-komisowe, w sprawie płatności prowizji agenta handlowego w ratalnym handlu maszynami do szycia, w przedmiocie kompensacji pretensyj pieniężnych z roszczeniem o zwrot worków w handlu zbożem, w sprawie zaliczania przez spedytorów kosztów powrotnego przewozu meblarki, w sprawie kar konwencjonalnych w handlu makiem, co do wysokości prowizji pośrednika przy sprzedaży realności wiejskich, w sprawie pobierania składowego przez fabryki maszyn w wypadku nieodebrania zamówionego towaru, co do płatności czynszu dzierżawnego w ekwiwalencie zboża a wreszcie w sprawie wysokości prowizji pośrednika w handlu ziemiopłodami.

Wojewódzki Zjazd Przeciwgruźliczy.

W sobotę odbył się w sali sesyjnej Województwa Wojew. Zjazd przeciwgruźliczy, w którym wzięli udział reprezentanci wojew. i miejsk. urzędu zdrowia. Tow. walki z gruźlicą, oraz liczni przedstawiciele świata lekarskiego i delegaci z prowincji.

Obrady zagaił p. Wojewoda dr. Na konieczników-Klukowski. Po powitaniu zebrania podkreślił ważność walki z gruźlicą i zapewnił o pomocy Rządu dla tej akcji. Następnie przemówił naczelnik Woj. wydz. zdrowia dyr. Majewski, poczem dokonano wyboru prezydjum Zjazdu, w skład którego powołano dra Majewskiego, naczeln. miejsk. urz. zdrowia dra Dolińskiego i dra Adamatysa.

Z kolei wysłuchano sprawozdania z akcji „Miesiąca przeciwgruźliczego" w Wojew. lwowskiem. Urządzono szereg odczytów, pokazów, imprez dochodowych oraz zbiórki uliczne. Najlepszy rezultat finansowy dał Przemyśl, bo 3295 zł., Lwów, 3219 zł., Rzeszów, Jarosław, Przeworsk w przybliżeniu po 2000 zł.

Po skończonem posiedzeniu uczestnicy zjazdu zwiedzili sanatorjum i przychodnię przeciwgruźliczą Miejsk. Kasy chorych przy ul. Kurkowej.

W Ośrodku zdrowia dr. Legeżyński wygłosił wykład na temat: „Dzisiejszy stan wiedzy o prątku Kocha", poczem nastąpił referat dra Ćwiklińskiego o organizacji walki z gruźlicą w mieście Lwowie. Po wyborze Komitetu drugiego zjazdu wojewódzkiego, który ma się odbyć w Przemyślu, zamknięto obrady.

Opieka społeczna we Lwowie.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka odbyło się posiedzenie komisji opieki społecznej. Przedmiotem obrad była sprawa podziału Wielkiego Lwowa na okręgi opiekuńcze i obwody. Referował r. Wolański. Wielki Lwów podzielony będzie na 13 okręgów a te na 135 obwodów. Na czele okręgu I. stać będzie sen. dr. Thullie, II. p. Łatkowski, III. p. Ptaszek, IV. prof. Dobrowolski, V. r. Maksymiljan Winckler, VI sędzia apelac. dr. Socha, VII. dr. Brillowa, VIII. dr. Schaff Maksymiljan, IX. dr. Schoor Adolf, X. (Zamarstynów-Kleparów — chrześc. p. Wojnarowicz, XI. (Zniesienie chrześc.) Pomersbach, XII. (żydowski — Zamarstynów-Kleparów) dr. Kohn Józef, XIII. (żyd. Zniesienie) Löw Mechel. Okręgi chrześcijańskie pokrywają się terytorjalnie odpowiedniemi dzielnicami. Nadto okręg VI. będzie sprawował opiekę nad mieszkańcami dzieln. VII. Okręgi żydowskie rozciągają się na obszar dzielnicy II., III. i V. a nadto na przedmieścia przyłączone do Lwowa. Wkrótce sprawa ta znajdzie się jeszcze na posiedzeniu sekcji I. i w Radzie miejskiej, poczem nastąpi normalna praca we wszystkich okręgach.

Ulgi dla pracowników rolnych
w spłacaniu zaległych opłat za ubezpieczenie społeczne.

Wobec wyjątkowo ciężkiej sytuacji gospodarczej rolnictwa, zalecił Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej okólnikiem nr. 685 z dnia 20 marca 1931 instytucjom ubezpieczeń społecznych prolongowanie do 1 października 1931 zaległych na dzień 1 stycznia 1931 opłat ubezpieczeniowych należnych od pracodawców rolnych.

Prolongata ta nie obejmuje opłat bieżących tudzież należności, których nieściągnięcie w właściwym terminie może instytucję narazić na stratę lub grozi (odnośnie do pracowników umysłowych) utratą prawa do świadczeń, na rzecz ubezpieczonego, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rz. P. z 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zaległe do dnia 1 stycznia 1931 należności od pracodawców rolnych na rzecz Kas Chorych mogą być spłacane w papierach wartościowych państw. instytucyj kredytowych pod warunkami, które będą przez Kasy Chorych podane do wiadomości pracodawcom rolnym.

Wstrzymanie egzekucji, zarządzonej już przed 15 marca br. może nastąpić tylko na wniosek zainteresowanego pracodawcy rolnego. Od zaległości tak prolongowanych, jak i wszelkich innych należą się odsetki zwłoki w wysokości wskazanej w art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 635).

Zamach ziemianina w Parku Kilińskiego.

W sobotę przedpołudniem do Parku Kilińskiego przybył taksówką właściciel majątku ziemskiego w powiecie rohatyńskim, p. Witold Borzemski, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Długosza 29. Przez dłuższy czas p. Borzemski spacerował, poczem udał się na pl. Targów Wschodnich, gdzie znalazł pewne odludne miejsce. Tam dobył rewolweru i w zamiarze samobójczym strzelił do siebie w skroń. Kula przebiła czoło na wylot. Na odgłos strzałów nadbiegł dozorca objektów Targów Wschodnich, który wezwał policję i Pogotowie ratunkowe. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego do szpitala powszechnego. Przyczyną samobójczego kroku, podobno rozstrój nerwowy.

Tragedja kupca lwowskiego.

W mieszkaniu przy ul. Kleparowskiej 2, rozegrała się tragedja kupca lwowskiego, który już poprzednio dwukrotnie przez zażycie weronalu usiłował pozbawić się życia. W mieszkaniu tem powiesił się na oknie 54-letni Maks Krampner, ostatnio właściciel ajencji informacyjno-handlowej. Lekarz dzielnicowy stwierdził zgon wskutek uduszenia.

Jak stwierdzono, błp. Krampner z powodu krytycznych stosunków materjalnych popadł w silny rozstrój nerwowy, pod wpływem którego zrealizował myśl samobójstwa.

STOŁECZNA

Pożegnanie Wicemin. Starzyńskiego. W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 10 rano w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu licznie zgromadzeni urzędnicy Ministerstwa skarbu, monopolów państwowych, Izb skarbowych i dyrekcji ceł żegnali ustępującego Wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego.

KRAJOWA

ZŁOCZÓW. **Tragiczny wypadek.** Dnia 25 bm. o godz. 0.15 w czasie przetaczania wagonów kolejowych na dworcu w Złoczowie, dostał się pomiędzy zderzaki Bronisław Leśniewski, funkcjonarjusz kolejowy, doznając zgniecenia klatki piersiowej. Leśniewski w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala we Lwowie.

BUCZACZ. **Utonął.** Dnia 17 bm. poszedł na rzekę Złotą Lipę w Lackiem, pow. Buczacz — Wasyl Zając, chory na padaczkę oraz upośledzony na umyśle wraz ze służącą Zofją Grycan, która prała bieliznę. Około godz. 12.30 Zając dostał ataku epileptycznego — upadł do wody głową w dół i nim służąca zdołała dobiec do domu i zawiadomić matkę, utonął. Zwłok Zająca dotychczas nie odnaleziono.

ZALESZCZYKI. **Wyrok.** W sprawie morderstwa, dokonanego na osobie Josla Wechselblatta i jego żony Ettli w Kołodróbce, pow. Zaleszczyki, przed Sądem okręgowym w Czortkowie odbyła się rozprawa główna przeciwko jego sprawcom. W wyniku rozprawy zostali uznani winnymi: 1) Iwan Kozaruk zbr. morderstwa i usiłowanej zbr. pospolitego morderstwa oraz zbr. kradzieży i skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, 2) Piotr Olejnik, zbr. pospolitego morderstwa i skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, 3) Stefan Łypka zbr. kradzieży i skazany na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś 4) Dokja Kozaruk uniewinniona od winy i kary.

SKAŁAT. **Fabrykant klatek.** Dnia 20 b. m. skradziono na linji telefonicznej, należącej do 1 kompanji K. O. P. na odcinku Touste - Kalaharówka, pow. Skałat, około 50 metr. drutu telefonicznego. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia w tej sprawie, drut ten skradł Eugenjusz Słota, lat 13, zamieszkały w Kolonji ad Touste i używał go przy robieniu klatek. W czasie przeprowadzonej rewizji, znaleziono u Słoty 2½ metra drutu telefonicznego, który skonfiskowano.

Wielkanocne ferje szkolne.

W szkołach obchodzących święta tylko według obrządku rzymsko-katolickiego, ferje świąteczne rozpoczynają się dnia 1 kwietnia t. j. we środę, z zawieszeniem zajęć szkolnych dnia 31 marca po lekcjach szkolnych i trwać będą do dnia 13 kwietnia t. j. do poniedziałku włącznie. Nauka rozpocznie się dnia 14 kwietnia t. j. we wtorek rano.

W szkołach obchodzących święta tylko według obrządku grecko-katolickiego, ferje świąteczne rozpoczynają się dnia 5 kwietnia t. j. w niedzielę z zawieszeniem zajęć szkolnych dnia 4 kwietnia po lekcjach szkolnych i trwać będą do dnia 16 kwietnia t. j. do czwartku włącznie. Nauka rozpocznie się dnia 17 kwietnia t. j. w piątek rano.

W szkołach obchodzących święta według obu obrządków, ferje świąteczne rozpoczynają się dnia 1 kwietnia t. j. we środę z zawieszeniem zajęć szkolnych dnia 31 marca po lekcjach szkolnych i trwać będą do dnia 16 kwietnia t. j. do czwartku włącznie Nauka rozpocznie się dnia 17 kwietnia t. j. w piątek rano.

Wiadomości sportowe.

GARBARNIA - LECHJA 8:0 (5:0).

Spotkanie powyższe rozegrano jako towarzyskie, gdyż sędzia p. Gulicz uznał boisko za niezdatne do rozegrania zawodów o mistrzostwo. Gra stała przez cały czas pod znakiem przewagi drużyny krakowskiej, dla której bramki uzyskali Pazurek, Smoczek, Maurer i Bator po dwie.

POGOŃ - DRUGI SOKÓŁ 7:0 (2:0).

Znaczna przewaga Pogoni, która wystąpiła bez Fichtla i Deutschmana. Bramki uzyskali Kozok (4), Brass (2) i Łagodny. Sędzia p. Byk.

PIERWSZE SENSACJE LIGOWE.

Wczorajsze rozgrywki ligowe w dwu wypadkach zakończyły się wynikami niespodziewanemi. W Łodzi zwyciężył ŁKS. Legję, natomiast Polonja pokonała w Poznaniu niezasłużenie Wartę. Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów.

Kraków. Cracovia - Czarni 3:1 (2:0). Do pauzy lekka przewaga gospodarzy, następnie gra równorzędna. Bramki: Zbroja i Muszyński (2) dla Cracovii, Koch dla Czarnych. Sędziował p. Nawrocki z Poznania. Widzów około 3.000.

Warszawa. Wisła - Warszawianka 5:2 (0:1). Pierwszą bramkę uzyskuje Warszawianka, która stan ten utrzymuje do pauzy. Po przerwie inicjatywę ma niemal wyłącznie Wisła, dla której bramki strzelają: Balcer i Adamek po dwie oraz Czulak. Obie bramki dla gospodarzy zdobył Jung. Sędzia p. Otto z Łodzi. Widzów ponad 3.000.

Łódź. ŁKS. - Legja 3:1 (0:1). Doskonała gra ŁKS-u zwłaszcza w linji napadu. Legja grała nieźle do pauzy, następnie opadła na siłach. Bramki dla ŁKS-u: Tadeuszewicz, Herbstreich i Król, dla Legji Ciszewski. Sędzia p. Rettig. Widzów 4.000.

Poznań. Polonja - Warta 1:0 (1:0). Niezasłużona przegrana Warty, która przewyższała znacznie swego przeciwnika. Bramkę strzelił Pazurek.

BOKSERZY MAKKABI BIJĄ REPREZENTACJĘ LWOWA.

Rozegrane w dniu wczorajszym w Warszawie rewanżowe spotkanie bokserskie Makkabi (Warszawa) - Reprezentacja Lwowa zakończyło się katastrofalną klęską lwowskich bokserów w stosunku 16:2. Jedyne zwycięstwo dla Lwowa uzyskał Korsower.

SZERMIERZE W WALCE O MISTRZOSTWO.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie rozgrywki szermiercze o mistrzostwo Polski. W szpadzie mistrzostwo zdobył Laskowski przed Friedrichem, w florecie Segda 2) Friedrich. W szabli spotkania się jeszcze nie zakończyły, tytuł mistrza zdobędzie tu najprawdopodobniej Friedrich (Lwów).

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘŻA!

W biegu przełaj Warsz. Ośrodka W. F. na trasie 3 km. zwyciężył Kusociński w czasie 9:54,8.

Sprawa teatralna
na posiedzeniu Rady miejskiej.

Sobotniemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył poraz pierwszy po kilkumiesięcznej chorobie prezydent Brzozowski, z uwagi na co reprezentacja miasta zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Powitali im. Rady p. prezydenta serdecznemi słowy sen. Thullie i sen. dr. Löwenherz. Po krótkiem zagajeniu prez. Brzozowski złożył przewodnictwo w ręce wicepr. Irzyka.

Przed przejściem do porządku dziennego r. sen. Löwenherz zabrał głos w sprawie oferty na dostawę druków dla gminy m. Lwowa. Oświadczył on, że jedynie z mandatu grona ludzi, którzy ze względów ideowych nabyli udziały w „Słowie Polskiem", figuruje w rejestrze handlowym w charakterze udziałowca i sprawuje związane z tem czynności, nie pobierając za nie żadnego wynagrodzenia. Podobne oświadczenie złożył z kolei także poseł dr. Nowak-Przygodzki.

R. Żelaszkiewicz wniósł interpelację w sprawie zwalniania robotników w niektórych przedsiębiorstwach miejskich i w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w nowym sezonie budowlanym.

R. dr. Hersztal wniósł interpelację w sprawie 13-tej pensji, która w tym roku nie została wypłacona w całości pracownikom gminy.

Następnie dr. Brzeski referował sprawę prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień. W myśl wniosku referenta uchwalono upoważnić Magistrat do czynienia w miesiącu kwietniu wydatków i ściągania opłat w ramach nie przekraczających 1/12 budżetu za rok ubiegły.

Wreszcie zabrał głos prez. Brzozowski w sprawie ponownego rozpatrzenia petycji o subwencję na prowadzenie Teatrów Miejskich. Prez. Brzozowski zgadza się zasadniczo z uchwaloną poprzednio przez Radę miejską pomocą dla dzierżawców w uznaniu ich owocnej pracy nad podniesieniem poziomu artystycznego teatrów. Pomoc jest konieczna, jeśli cały aparat nie ma stanąć, przyczem zakontraktowani artyści znaleźliby się na bruku. Jednak trzeba sobie zdać sprawę jasno, że subwencja nie może mieć formy zaliczki, bo tej spłacić dzierżawcy nie są w możności, nadto 180 tys. nie wystarczy, trzeba co najmniej 400 tys. na doprowadzenie sezonu do końca. — Prezydent jest za tem, aby w tym roku tej pomocy udzielić, przyczem jednak komisja teatralna musi znaleźć odpowiednią formę, a sekcja finansowa pokrycie w budżecie. Chodzi o to, aby obecna pomoc nie stała się precedensem na dalsze lata. Gmina w obecnych warunkach bowiem nie jest w możności łożyć stale tak wysokich sum na teatr, dlatego należy przeprowadzić równocześnie z udzieleniem subwencji rewizję kontraktu z dzierżawcami.

W dyskusji zabierali głos red. Mejbaum i red. Szczyrek, na wniosek którego uchwalono sprawę odroczyć i przekazać komisji teatralnej i sekcji finansowej do rozpatrzenia.

Dr. Nowak-Przygodzki referował sprawę zmiany statutu opłat kopytkowych w związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym oraz w związku z przyłączeniem gmin podmiejskich do Lwowa.

Z referatu r. Bilbla uchwalono zniżyć wpłaty za wywóz śmiecia w nowym roku budżetowym z 60 na 40 groszy za puszkę. Następnie zarządzono posiedzenie tajne.

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 1 kwietnia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROGŁOŚNI LWOWSKIEJ. 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. 22.35: „Elementy bolszewickie w literaturze rosyjskiej" prelekcja dr. Zdzis. Żygulskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat metoorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. 13.25 do 14.20: Przerwa. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 14.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Jan Kochanowski" (dział „Literatura") wygłosi prof. Konrad Górski. 15.00: Transmisja z warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Przyczyny wielkiej Rewolucji francuskiej" (dział „Historja") wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. — 15.50: Transmisja z Krakowa, „O angielskiej służbie informacyjnej" wygł. dr. W. Ormicki. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Kwadrans dla najmłodszych: „Wielkanoc się zbliża" opowie Juljan Krzewiński. Program dla dzieci starszych: „Zagadki i szarady" podyktuje p. Henryk Ładosz. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.55: Pogadanka o perkalikach p. Skoczylasowej. 17.10 — 17.15: Płyty. — 17.15: Transmisja z Krakowa, „O polskim koniu" opowie prof. Z. Jankowski. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Transmisja z Warszawy. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygłosi inż. Znaniecki. — 19.30: Płyta gramofonowa. 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki Jerzy Leferistre „Z życia św. Franciszka". — 20.30: Transmisja z Poznania. Koncert chóru Katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego. — 21.45: Transmisja z Wilna. Słuchowisko pt. „Manwantara". — 22.15: Transmisja z Warszawy. Koncert. — 22.35: „Elementy bolszewickie w literaturze rosyjskiej przed r. 1914" prelekcja dr. Zdzisława Żygulskiego. — 22.50 — 23.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Z sali koncertowej.
Zbigniew Drzewiecki.

Tegoroczny recital Zbigniewa Drzewieckiego dostarczył nam prócz bardzo poważnej sumy wzruszeń artystycznych także sporo tematu do rozmyślań nad najbardziej istotnemi problemami sztuki odtwórczej w muzyce. Rzecz prosta, że tego rodzaju ustosunkowanie się słuchacza do audycji wirtuoza, przenoszące punkt ciężkości na problemy najogólniejszej natury, możliwe jest tylko w wyjątkowych wypadkach, wtedy mianowicie, gdy ambicje artystyczne tego wirtuoza, wychodząc poza cele czysto zewnętrzne i osobiste, zwracają się w kierunku ostatecznych symbolów treści, zaklętych w formy muzyczne.

Kwestja interpretacji w muzyce nabiera znaczenia innego zupełnie, znacznie głębszego, niż niem jest odtwórczość w zakresie każdej innej sztuki: nie jest tu dążeniem do samej tylko wierności, ale współtworzeniem w całem tego słowa znaczeniu. Dlatego kryterjum odtwórczości nie jest w estetyce muzycznej stałe i jednoznacznie sprecyzowane. Jedni widzą to kryterjum w największym możliwie objektywizmie, w dążeniu do samej tylko wierności stylistycznej, inni żądają jeszcze czegoś więcej, co nie naruszając tej wierności stylistycznej, pozwoliłoby dziełom dawniejszych epok żyć i w epokach późniejszych pełnem życiem. Ten ostatni punkt widzenia zwycięża zwłaszcza w poglądach ostatniej doby, a staje się może najbardziej aktualny, gdy chodzi o interpretację arcydzieł epoki romantycznej, przedewszystkiem zaś Chopina. Romantyczny światopogląd jest bowiem specjalnie obcy i daleki generacji dzisiejszej, zresztą w myśl odwiecznego prawa psychologicznego, które ustala następstwo poszczególnych typów stylistycznych w historji na mocy prawa kontrastu. Obcość ta potęgowała się jeszcze — jeśli idzie o muzykę chopinowską — poprzez długoletnie tradycje interpretacji tej muzyki, dla nas będące przeważnie tradycjami z drugiej i trzeciej ręki, a więc usuwające się z pod wszelkiej kontroli. Tradycje te szły w kierunku nietylko podkreślenia romantycznego sentymentalizmu muzyki Chopina, ale z czasem deformowały do niepoznania jej prawdziwą nutę, bo chwytając w tej muzyce tylko to, co było w niej wyrazem najbardziej osobistego, jednorazowego przeżycia, nie chciały i nie mogły nawet ustosunkować się doń objektywnie. Z tego sumowania stanów uczuciowych trzech czy czterech generacyj, z których każda czuła się w obowiązku interpretować Chopina przeważnie w myśl specyficznych założeń pozamuzycznych, literackich, wynikło — wyjąwszy oczywiście poszczególne wypadki genjalnych uzdolnień odtwórczych — obniżenie czysto muzycznego poziomu interpretacji, w naszych czasach specjalnie rażące, bo niezgodne z ogólnemi postulatami estetyki muzycznej.

Zbigniew Drzewiecki jest jednym z pierwszych, jeżeli nie pierwszym wogóle pianistą, który potrafił utorować sobie drogę do muzyki Chopina poprzez owe szkodliwe tradycje, ale przez uzyskanie bezpośredniego stosunku do jej wartości czysto muzycznych. Stosunek ten cechuje w pierwszym rzędzie imponująca wprost prostota odczucia, która nie usiłuje idealizować w kierunku pewnych stworzonych z góry kanonów artystycznych, ale stara się przedewszystkiem o objektywną prawdę wyrazu. Jest to równocześnie interpretacja jedyna na prawdę możliwa w duchu dobrze zrozumianej współczesności, którą cechuje na każdym kroku dążenie do prawdy. To też na pewne nie wszyscy słuchacze dojrzeli do tego rodzaju interpretacji muzyki Chopina, niektórzy mogą się z nią nawet nie zgodzić, ale każdy musi bez zastrzeżeń uszanować ten olbrzymi wysiłek artysty i pogłębienie powierzonego mu zadania, każdy musi przyznać, że wnosi on nowe i trwałe wartości, które ukazują nam tę muzykę z nowej, nieznanej strony.

To samo pogłębienie ujęcia zarówno od strony emocjonalnej, jak i intelektualnej, cechowało interpretację Chaconny Bacha, zaś ogół publiczności porwało przedewszystkiem technicznie i muzycznie skończone wykonanie utworów Albeniza, Ravela i Prokofiewa (naddatki), nastrojowe obrazki Debussy'ego i mistrzowskie Mazurki Szymanowskiego. Wykazał w nich Drzewiecki bogatą skalę zróżnicowania uzdolnień odtwórczych i niezwykle poważny ton swych zamierzeń artystycznych, który cały zasób swych umiejętności technicznych stawia zawsze w służbie wyższych celów. Te poszczególne walory techniczne mieliśmy zresztą sposobność omówić z racji poprzednich występów prof. Drzewieckiego we Lwowie. Dziś zajęliśmy się problemami jego sztuki odtwórczej ze strony ogólniejszej; mają one naczelne znaczenie dla współczesności, i dlatego dłuższe ich omówienie uważaliśmy za konieczne, choćby ze względu na publiczność naszą, niezawsze otrzymującą orjentację objektywną i z duchem tej współczesności zgodną.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 405/30. Zarządowi Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Rohatynie zaginęły 4% listy zastawcze byłego Banku krajowego we Lwowie S. I. Nr. 3313 i 7292 każdy po 100 koron, S. II. Nr. 10431, 19375, 22243, 22244 każdy po 200 koron, S. III. Nr. 16326, 16327, 16328 każdy na 1000 koron, S. IV. Nr. 3163, na 5000 koron — wszystkie winkulowane w Banku Gospodarstwa krajowego Oddział we Lwowie po Nr. winkulacyjnym 2046. Wzywa się posiadaczy i interesowanych do zgłoszenia swych praw do jednego roku. Po tym czasokresie Sąd uzna powyższe listy zastawcze za umorzone. 2784

Sąd okręgowy.
Lwów, 20 stycznia 1931.

T. 88/31. Michalinie Hublowej we Lwowie zaginął dowód zastawowy Nr. 2489 Banku Polskiego. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tą za umorzoną. 2786

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 marca 1931.

T. 115/30. Dyskontowemu Bankowi Spółdzielczemu w Brodach w likwidacji, zaginęły kupony od 4½% listów zastawnych Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie na okaziciela opiewających a to Nr. 1083 wartości nominalnej 1000 zł. i Nr. 1666, 1672, 1673, 10693 i 10694 wartości nominalnej po 100 zł. mianowicie kupony płatne Nr. 12 1 maja 1931, Nr. 13 1 listopada 1931, Nr. 14 1 maja 1932, Nr. 15 1 listopada 1932, Nr. 16 1 maja 1933, Nr. 17 1 listopada 1933, Nr. 18 1 maja 1934. Nr. 19 1 listopada 1934, Nr. 20 1 maja 1935. Nr. 21 1 listopada 1935, Nr. 22 1 maja 1936, Nr. 23 1 listopada 1936, Nr. 24 1 maja 1937, Nr. 25 1 listopada 1937, Nr. 26 1 maja 1938, Nr. 27 1 listopada 1938, Nr. 28 1 maja 1939, Nr. 29 1 listopada 1939, Nr. 30 1 maja 1940, Nr. 31 1 listopada 1940, Nr. 32 1 maja 1941, Nr. 33 1 listopada 1941, Nr. 34 1 maja 1942, Nr. 35 1 listopada 1942, Nr. 36 1 maja 1943, Nr. 37 1 listopada 1943, Nr. 38 1 maja 1944, oraz talonów do każdego listu zastawnego z terminem 1 czerwca 1944. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna powyższe listy zastawne za umorzone. 2785

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 lutego 1931.

II. Nc. 22/30/2. Na wniosek Firmy Selbiger i Hirschberg w Gdańsku jako remitentki zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla na kwotę 30 dolarów U. S. A., wystawionego w Rudniku dnia 17 września 1929 na zlecenie wymienionej Firmy, płatnego w Rudniku 6 stycznia 1930, akceptowanego przez Sane Schlüsselberga w Rudniku, któr to weksel miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego wekslu, by do dni 60 od ogłoszenia, tj. do dnia 31 maja 1931 zgłosił się w tym Sądzie i przedłożył weksel, w przeciwnym razie uzna Sąd po upływie tego terminu weksel za umorzony i bez znaczenia. 2810

Sąd grodzki, Oddział II.
Nisko, 25 marca 1931.

LICYTACJE.

E. 866/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Brygidy Cyron strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Sędziszów, połowa whl. 709. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 3690 zł. 79 gr. Najniższa oferta: 2460 zł. 52 gr. Księga gruntowa Sędziszów: 1/4 cz. whl. 140 z budynkiem. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1118 zł. Najniższa oferta: 745 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2679-3

Sąd grodzki, Oddział II.
Ropczyce, dnia 18 lutego 1931.

E. 320/29. Strona zobowiązana Jan Dunin Borkowski właściciel dóbr zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska l. 11. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Skarbu Państwa przez Prokuratorję Generalną Rzp. P. Oddz. we Lwowie, odbędzie się dnia 6 maja 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 63 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja 531/840 części majętności Gródek whl. 4 ks. gr. tut. Sądu dla większych posiadłości prowadzonych. Dobra te obejmują: gruntu ogólnego obszaru 469 ha., 9 ar. 54 m., a mianowicie a) budowlane 2 h. 26 ar. 99 m., b) ogrody i park połączony 6 h. 17 ar. 29 m., c) role 346 h. 29 ar. 40 m. d) lasy 114 ha. 35 ar. 66m. Lasy przedstawiają się jako ścianki, drzewostan przeważnie grab z małą domieszką dęba. Do majętności tej należy piętrowy pałac murowany z kamienia i cegły, kryty dachówką o 18 pokojach, który z powodu częściowego zniszczenia nie zamieszkały, oraz budynki administracyjne i gospodarcze jakoteż gorzelnia kompletnie urządzona. Wartość szacunkowa majętności wraz z przynależytościami wynosi 702902 zł. 95 gr. a mianowicie: a) wartość gruntów 499.166 zł. 95 gr., b) budynków z urządzeniem gorzelni 203.737 zł. Najniższa oferta wynosi 468.601 zł. 96 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2774

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 5 mara 1931.

E. 5916/26 — 3530/29. Edykt licytacyjny. Dnia 13 maja 1931 o godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności 1/8 części whl. 36 i 3/24 części whl. 54, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 100, 206, 232, 233 gm. Hołosko wielkie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 33833.75 zł. Najniższa oferta: 22.555.16 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 2759

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 marca 1931.

E. 2192/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 maja 1931 o godz. 9 przedpoł. odbędzie sie w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 921 gm. Zniesienie (realność z fabryką octu). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 77571 zł. Najniższa oferta: 38785.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 marca 1931. 2760

E. 472/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 maja 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 378 gm. Zimna Woda (pb. z budynkami). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 17570 zł. Najniższa oferta: 8785 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 2761

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 6 marca 1931.

E. 2400/28. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1931 o godz. 9 przedpoł. odbędzie sie w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 417 gm. Zamarstynów (pb. z budynkami). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 20.960 zł. Najniższa oferta: 11473.34 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 2762

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 stycznia 1931.

E. 1557/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 kwietnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 547 a) gminy Tuchów. Wartość szacunkowa 3880 złotych. Najniższa oferta 2020 złotych. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8. 2804

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 16 lutego 1931.

E. 3252/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Benjamina Knoblicha z Rawy Ruskiej odbędzie się dnia 24 kwietnia 1931 godzina 8 rano w biurze oddziału egzekucyjnego Nr. 10 licytacja niewydzielonej połowy realności whl. 523 gm. Lubycza Kniazie. Najwyższa oferta 576 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie. 2802

Sąd grodzki, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 12 marca 1931.

E. IV. 2912/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Franciszka Pelczara w Korczynie odbędzie się dnia 7 kwietnia 1931 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 14, II piętro licytacja realności lwh. 378 gm. kat. Korczyna o łącznym obszarze 2 m. 1031 m. kw. Wartość szacunkowa z przynależnościami 2550 zł. 72 gr. Najniższa oferta 1702 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2807

Sąd grodzki.
Krosno, 27 lutego 1931.

E. 55/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Holloschütza w Leżajsku odbędzie się dnia 16 kwietnia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 16 licytacja całych realności lwh. 119 gm. Gillershof, oszacowana z przynależnościami na 31.750 zł., najniższa oferta 16.575 zł., oraz lwh. 133 gm. Gillershof, oszacowana z przynależnościami na 6.050 zł., najniższa oferta 4033 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2808

Sąd grodzki, Oddział III.
Leżajsk, dnia 16 lutego 1931.

E. 784/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Holloschütza w Leżajsku odbędzie się dnia 16 kwietnia 1931 godzina 10 rano, biuro Nr. 16 licytacja całej realności lwh. 2550 gm. Leżajsk, oszacowanej z przynależnościami na 3559 zł. Najniższa oferta 1840 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2809

Sąd grodzki, Oddział III.
Leżajsk, dnia 16 lutego 1931.

E. 1835/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Inż. Wincentego Janusza przeciw Ilkowi Petruniak Ilka o 1000 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 15 kwietnia 1931 licytacja wschodniej połowy placu bud. i ogrodu, graniczących od wschodu do Dmytra Petruniaka, od zachodu do sp. Iwana Kowcuna, od północy do potoka, od południa do drogi gminnej w gminie Hawrylak, oraz połowy chaty i stajni zobowiązanego własnych, o wartości szacunkowej 980 zł. Najniższa oferta wynosi 673 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw, dotyczących powyższej realności. 2811

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, dnia 15 marca 1931.

E. 380/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności lwh. 659 gminy Sieniawa, ocenionej na 516 zł., lwh. 660 na 2410 zł. Najniższa oferta lwh. 659 wynosi 344 zł., lwh. 660 wynosi 1606 zł.

Sąd grodzki. 2813
Sieniawa, 25 marca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 7790/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy Kniesioło i wzywa interesowanych, by roszczenia z § 7 ustawy Nr. 96 dzup. z r. 1871 zgłosili w tym Sądzie grodzkim do 15 lipca 1931. 2718-3

Lwów, 23 marca 1931.

SPADKI.

A. 98/30. Edykt. Anna Pytel z Nagoszyna uznana za zmarłą r. 1914. Wzywa się jej krewnych niewiadomych z pobytu Wojciecha Pytla, Józefa Pytla aby prawa swe do spadku do tutejszego Sądu zgłosili w ciągu roku w przeciwnym razie rozprawa spadkowa odbędzie się tylko przy udziale tych dziedziców, którzy prawa swe zgłoszą i wykażą.

Sąd grodzki, Oddział I.
Dębica, dnia 26 sierpnia 1930. 2758

UPADŁOŚCI.

Sa I. 128/30/24. Sprawa postępowania ugodowego do majątku dłużnika Romana Chałupnika w Oświęcimiu ul. Parkowa 1. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu w dniu 3 lutego 1931 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem. 2752

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 24 lutego 1931.

Sa I. 128/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Romana Chałupnika w Oświęcimiu ul. Parkowa Nr. 1 otwiera się w myśl § 1 o. u. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Gałuszkiewicza kierownika Sądu powiatowego w Oświęcimiu a zarządcą ugodowym p. Abrahama Ziegmana w Oświęcimiu ul. Kolejowa. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 1 grudnia 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 16 grudnia 1930 godzina 10 rano. 2753

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 5 listopada 1930.

Sa 6/31/20. W prawie egzekucyjnej p. Dawida Blanka, kupca w Brodach. Nad zmienioną przez dłużnika propozycją ugodową, a tp. na 35% pretensji kapitałowych zpn. wyznaczy się audjencję na dzień 17 kwietnia 1931 godz. 10-ta Biuro 26 tut. Sądu. 2756

Sąd grodzki.
Brody, dnia 20 marca 1931.

Sa 10/31/36. W sprawie ugodowej Karola Sonnenscheina kupca we Lwowie Żółkiewska 59, odracza się audjencję ugodową na 23 kwietnia 1931 godz. 10½ S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 2777

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 marca 1931.

Sa 94/30. Postępowanie ugodowe Stefana Legięcia w Gwoźnicy górnej Sa 94/30 zastanawia się (nieprzyjęcie ugody przez wierzycieli). 2795

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 17 stycznia 1931.

Sa 10/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Andrusia Gerycza rolnika w Dulibach. Komisarz ugodowy Pan Kleszczyński Naczelnik Sądu grodzkiego w Chodorowie. Zarządca ugodowy Pan dr. Bunikiewicz w Chodorowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie grodzkim w Chodorowie dnia 29 kwietnia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności do dnia 22 kwietnia 1931. 2766

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 marca 1931.

S. 4/31. Zastanowienie postępowania ugodowego i edykt konkursowy. Zastanowienie postępowania ugodowego Chaima Zellnera w Łańcucie I. Sa 102/30 (odmówienie przysięgi i nieprzyjęcie ugody) i równoczesne otwarcie konkursu do majątku tegoż Chaima Zellnera w Łańcucie. Komisarz ugodowy Dr. Aleksander Osiowski, naczelnik Sądu grodzkiego w Łańcucie. Zarządca masy Dr. Salomon Herbst, adwokat w Łańcucie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Naczelnika dnia 9 marca 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 marca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 31 marca 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 18 lutego 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 96/30/3. Aleksander Turczyn urodzony dnia 7 marca 1900 w Iwaczowie górnym powiat Tarnopol żołnierz armji ukraińskiej zaginął w niewoli polskiej 1919 roku. Na prośbę brata jego Filipa wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Landesa w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1930. 9007/30

T. 83/30/3. Jan Kwolik urodzony 23 października 1872 w Tarnopolu wyemigrował w roku 1913 do Ameryki gdzie miał umrzeć w roku 1920. Na prośbę córki jego Michaliny zam. Terleckiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rothsteina w Tarnopolu o zaginionym. 9004/30

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopl, dnia 27 czerwca 1930.

T. 85/30/3. Adam Hetman urodzony 10 marca 1876 w Ostalcach powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na froncie włoskim. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Rothsteina w Tarnopolu o zaginionym. 9005/30

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1931.

T. 93/30/3. Andrzej Myc urodzony 30 grudnia 1881 w Kurnikach szlachcinieckich powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął na wojnie. Na prośbę brata jego Pawła wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Rothsteina w Tarnopolu o zaginionym. 9006/30

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1930.

T. 134/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Ziomek ,urodzony 27/10 1897 we Woli mieleckiej, pow. Mielec, syn Stanisława i Marjanny Bęk, jako żołnierz b. austr. 40 p. p., oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Fusiarskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Marcina Ziomka wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 mieięcy. 2634

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 21 lutego 1931.

T. 172/30. Antoni Tymoczko, urodzony 1896 w Gródku Jagiellońskim, zginął w Rosji. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2536

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 maja 1930.

T. 366/30. Tymko Łeszczyszyn, urodzony 1874 w Rzyczkach, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 października 1930. 2537

T. 431/30. Aleksy Łewkiw, urodzony 1895 w Błyszczywodach, zginął jako żołnierz ruski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2538

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 grudnia 1930.

T. 434/30. Grzegorz Kuć, urodzony 1890 w Krzewicy, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2539

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 stycznia 1931.

T. 220/30/4. Stanisław Schmidt, urodzony 2 kwietnia 1888 w Pohorcach, pow. Rudki, powołany został w roku 1914 do 89 p. p. austrjackiej, brał udział w roku 1916 w walkach na Wołyniu, gdzie zaginął, prawdopodobnie zmarł. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 czerwca 1930 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2570

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 20 stycznia 1931.

T. 164/28/3. Michał Gabora, syn Łuczka, z Nowoszyc, powiat Sambor, powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, zaginął na wojnie. Wzywa się, aby udzielono wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 2571

Sąd okręgowy.
Sambor, 9 listopada 1928.

T. 139/29/4. Jan Stasienko s. Franciszka z Nowosiółek oparskich, zaginął na wojnie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie za zmarłego. 2574

Sąd okręgowy.
Sambor, 9 sierpnia 1929.

T. 239/30/4. Wasyl Kupczak z gminy Burcze, powołany w roku 1918 do wojska ukraińskiego, z wojska tego do domu więcej nie wrócił i znaku życia dotychczas o sobie nie dał. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 26 czerwca 1931 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2573

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 26 stycznia 1931.

T. 78/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ryba, urodzony 18/4 1878 r. w Lubczy, pow. Pilzno, syn Józefa i Marji z Heretyków, jako żołnierz b. austr. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, w niewoli włoskiej w r. 1917 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Fischowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Rybę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 2665

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 14 listopada 1930.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 marca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	43·00
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	12·12
Puls	56·—	Częstocice	30·00
Bank Polski	132·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	65·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	102·—
Cukier	28·50	Borkowski	3·—
Węgiel	32·50	Bank Mołop.	27·—
Norblin	34·50	Klucze	—·—

4% pożyczka inwestycyjna 93·50
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 49·—
3% pożyczka budowlana 45·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 74·50
7% pożyczka stabilizacyjna 84·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 30 marca 1931

Dolary St. Zj.	8·91·50	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·03·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	357·58·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·33·—	Gdańsk (of.)	173·40·—
Nowy Jork	8·91·02	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·88·50	Praga	26·42·50
Szwajcarja	171·60·—	Wiedeń	125·40·00
Włochy	46·72·50	Berlin	212·52·—

OGŁOSZENIA.

Wzywa się wierzycieli TOW. KREDYT. DLA HANDLU I PRZEM. WE LWOWIE o zgłoszenie swoich pretensji najdalej do dnia 1 lipca 1931, do rąk likwidatora Hermana Teichera w Rudkach. 511

Nowy podział terytorjalny Kasy Chorych miasta Lwowa.

W związku z rozszerzeniem granic m. Lwowa i wskutek tego przyłączenia części terytorjum dawnej Powiatowej Kasy Chorych do miejskiej, podaje się do wiadomości zainteresowanych, iż od dnia 1 kwietnia br. obowiązywać będzie następujący podział terytorjalny Kasy Chorych m. Lwowa:

I. Przychodnia Nr. 1, przy ul. Królowej Jadwigi 4 dla ubezpieczonych zamieszkałych na Lewandówce, Bogdanówce, Gródeckiej z otoczeniem Dworca gł. i bocznych, Potockiego i Listopada z bocznemi, Wulce, Sapiehy z bocznemi, Sygniówce Małej i Wielkiej, Skniłowie, Skniłówku, Kulparkowie i miejsc za rog. Grodecką.

Ordynują specjaliści: chorób wewnętrznych, dziecięcych, kobiecych, stomatologowie - dentyści, neurolodzy, chirurg, lampa kwarcowa, injekcje, punkt rozdzielczy aptek.

II. Przychodnia Nr. 2, przy ul. Tatarskiej dla zamieszkałych na Zniesieniu, Zboiskach, Zamarstynowie, Hołosku Wielkiem i Małem, przyległej do Zamarstynowa części dzielnicy Żółkiewskiej do Pełtewnej, placu Rzeźni, Starego Rynku, Lwiej, pod Dębem, granicznej włącznie przylegających do Zamarstynowa uliczkach Kleparowa (Sadłowskiego, Żeromskiego, Lwowskiej do Nr. 20).

Ordynują specjaliści: chorób wewnętrznych, chorób dziecięcych, kobiecych, gardła, nosa i uszu, okulistyki, stomatologji - dentystyki, neurologji, chirurgji. Lampa kwarcowa. Injekcje. Stawianie baniek, punkt rozdzielczy apteki.

III. Przychodnia Nr. 3, przy ul. Fredry 2, dla zamieszkałych na dzielnicy IV-tej, Jałowcu, Pasiekach, Krzywczycach Wielkich i Małych, Lesienicach, Śródmieściu, dzielnicy I-szej, Zofjówce, Snopkowie, Persenkówce.

Ordynują specjaliści wszystkich działów; roentgen, lampa kwarcowa, apteka.

IV. Przychodnia Nr. 4, przy ul. Brajerowskiej 8, dla zamieszkałych w nieobjętej przychodnią Nr. 2, reszcie dzielnicy Żółkiewskiej, Kleparowa i części śródmieścia.

Ordynują specjaliści: chorób wewnętrznych, dziecięcych, nerwowych. Roentgen. Apteka.

W przychodniach prowadzone sa kartoteki z kartami (historjami) choroby dla każdego ubezpieczonego i członków jego rodziny. Dla osiągnięcia skutecznych wyników leczenia, którym służyć ma powyższe urządzenie, obowiązuje zgłoszenie się przed każdą poradą lekarską w biurze odnośnej przychodni, celem przygotowania karty choroby dla lekarza. W interesie ubezpieczonych leży, aby po zapoznaniu się z rozkładem godzin ordynacyjnych rejonowych specjalitów zgłaszali się do porad w biurze przychodni nie wcześniej aniżeli pół godziny, a nie później niż z początkiem godziny ordynacyjnej odnośnego lekarza. Przez stosowanie się do powyższego przepisu uniknąć można tłoku przy okienkach i przepełnienia w poczekalniach lekarzy.

Również w interesie ubezpieczonych zaleca się jak najusilniej, aby wezwania lekarzy do obłożnie chorych uskuteczniali przez biuro właściwej przychodni w godzinach rannych, możliwie do 12-tej, w każdym razie nie później, jak do godziny 2-giej popołudniu. Zgłoszenia późniejsze utrudniają bowiem doręczanie zleceń lekarzom, wyjeżdżającym do chorych i wskutek tego wzywający lekarza później narażeni być mogą na niemożność uzyskania pomocy lekarskiej w tym samym dniu. Wyjątek stanowią jedynie zachorowania nagłe, wynikłe niespodziewanie i wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA
LW. 2020/31/III.

We Lwowie, dnia 26 marca 1931

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę 200 (dwustu) wagonów à 10 tonn kamienia łamanego z piaskowca karpackiego.

Dostawa ma być uskuteczniona w czasie od 1 maja do końca września 1931 r.

Oferty pisemne sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych, cyfrą i słowami oraz zaopatrzone w dowód złożenia w Kasie miejskiej wadjum ofertowego w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych należy wnosić pocztą lub osobiście do dnia 10 kwietnia 1931 godzina 12 w południe do rąk Naczelnika III Wydziału Magistratu, III p. drzwi Nr. 120 w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Oferta na dostawę kamienia łamanego"** — poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Blankiety ofertowe i warunki dostawy można nabyć za opłatą 5 złotych, codziennie w godzinach urzędowych w Oddz. drogowym Magistratu, III. p. drzwi Nr. 95.

Inż. Michał Kolbuszowski
Wiceprezydent król. stoł. miasta Lwowa

L. 938/7 ex 1931.

Ogłoszenie o przełożeniu terminu przetargu.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie, zawiadamia, że ogłoszony **w Tygodniku Dostaw Nr. Nr. 3. i 4. z dnia 4. i 18. lutego b. r** przetarg na sprzedaż starych materjałów teletechnicznych znajdujących się w składach materjałów Dyrekcji we Lwowie oraz w Technicznych Zarządach Telegrafów i Telefonów we Lwowie, w Przemyślu w Stryju, w Stanisławowie i w Tarnopolu, został przełużony na dzień **23. kwietnia b. r.**

Rzeczony przetarg odbędzie się na warunkach poprzednio ogłoszonych z tą jednak zmianą, że zostanie przeprowadzony ustnie w Technicznym Zarządzie Telegrafów i Telefonów we Lwowie, ul. Słowackiego l. 1. Gmach Głównej Poczty, II-gie piętro, drzwi Nr. 147 dla wszystkich materjałów przeznaczonych do sprzedaży.

Wskutek powyższej zmiany należy przed rozpoczęciem przetargu składać wadjum do rąk Naczelnika Technicznego Zarządu we Lwowie.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 64)

Czaty.

POWIEŚĆ.

— Chociaż i Marjanek ma w sobie djabła — rzekła. — Z nim żadna kobieta nie byłaby szczęśliwa. Nawet najlepsza i najłagodniejsza.

— Nie — zaprzeczyła uparcie Teodozja. — Byłby inny, gdyby dostał inną żonę.

— Może — ustąpiła przez uprzejmość pani Anna. — Ale co się tu u was znowu stało? Bona zginęła?

— Sama sobie winna — rzekła po swojemu stara panna. — Igrała z ogniem, aż się i doigrała. Dobrze gałganicy. Pewnie już jest w drodze do Argentyny. Spotkał ją los, na jaki sobie zasłużyła.

— Jakto? — pytała z przejęciem Aćkowska.

— Ano tak. Prowadziła się niżej krytyki. Całowała się z lokajami nie lokajami. Takie nie przebierają. Co na placu, to nieprzyjaciel. Właśnie miałam zamiar wymówić jej miejsce...

— Dzieci ją lubiły? — zapytała Aćkowska, spoglądając na młodocianą parkę, bawiącą się w kącie pokoju.

— Tak. Trzeba jej przyznać, że umiała się obchodzić z dziećmi, chociaż wyrzucam sobie, że jej odrazu nie odprawiłam, jak tylko tu przyjechałam. Teraz dopiero widzę, że musiała wywierać fatalny wpływ na Haneczkę.

— Co? Na to maleństwo? — zaśmiała się pani Anna. — Nie, w tym wieku...

— Nawet w tym wieku. Raz mała zapytała się mnie, czy jej ładnie w nowej sukience. Widzi pani?

— Hm! — odparła kompromisowo Aćkowska. Więc wracając do poprzedniego tematu. Lulu romansowała z lokajem?

— Tak — potwierdziła bez najmniejszego wahania Teodozja.

— Z Jędrkiem?

— Tak.

— Miała gust — zaśmiała się znacząco pani Anna. — W takim razie on musi wiedzieć, co się stało z jego kochanką. Pytała go pani?

— Cóż znowu? Przecież on był z dziećmi, kiedy ona zginęła.

— To nic nie znaczy. Mógł mieć wspólników. Muszę z nim pomówić.

— Co pani po tem wszystkiem? — zapytała zdziwiona Teodozja.

— Moja droga pani Teodozjo — odparła Aćkowska (Teodozja obrażała się, gdy ją nazywano „panną Teodozją") — zrobiłam postanowienie, że wykryję zabójcę Tuli. Niedołęstwo policji gra mi na nerwach. Bo mam poprostu pewność, że to nie ten chłopak, co był u Nastusi. Ale żeby coś wykryć, muszę się zapoznać ze stosunkami, panującemi w tym domu. Nigdy nie wiadomo, jaka nitka doprowadzi do kłębka.

— Wątpię, czy się to pani uda — rzekła z powątpiewaniem stara panna.

— Uda się — zapewniła ją Aćkowska. — Ja mam intuicję, a w takich wypadkach, gdzie niema wyraźnych poszlak, można dokopać się prawdy tylko intuicją. Dziwię się, że dotychczas kryminolodzy nie wpadli na tę myśl.

— Ma pani jakie podejrzenia? — zapytała szeptem Teodozja.

— Mam — odszepnęła poufnie tamta. — Przez krótki czas byłam pod wrażeniem, że Tula i Lulu padły ofiarą szajki handlarzy żywym towarem, ale potem doszłam do przekonania, że musiało być inaczej. Zresztą od początku Marjan wydawał mi się niewyraźny. Teraz jestem pewna, że Marjan zabił Tulę, a Jędrek sprzątnął Lulu. Oprócz tego wiem, że Sławutny miał romans z Tulą.

— Pewnie, że miał — odparła Teodozja. — I ja się tego domyślałam.

— Czy pani ich kiedy przyłapała? — zapytała skwapliwie Aćkowska.

— Tak.

— Co? — wykrzyknęła pani Anna. — Teraz ma pani dowód, co to jest intuicja. Śledztwo powinno się zawsze posuwać w tym kierunku: najprzód intuicja, a potem dowody rzeczowe, świadkowie i t. p. balast. Gdzie ich pani przyłapała?

— W przedpokoju — odparła Teodozja. — Marjan wpadł na chwilę do swego gabinetu, a tymczasem Sławutny skorzystał z okazji, żeby zapiąć rękawiczki Tuli...

— Ech! — przerwała tonem zawodu pani Anna.

— Ja właśnie stałam za szafą w przedpokoju. Szukałam starej szczotki. Naturalnie nie wypadało mi już potem wyjść, boby pomyśleli, że ich szpiegowałam. Sławutny stał do mnie tyłem, ale sądząc z jego postawy, jestem pewna, że ją całował.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy ko umny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.